



ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Wesołych Świąt



Szanowni Mieszkańcy!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia pogody ducha, spokoju oraz niezapomnianych i pięknych przeżyć w gronie Rodziny.

Niech czas świąt będzie czasem spędzonym bez trosk i pośpiechu, a świąteczny nastrój otula nas swoim magicznym ciepłem.

Życzymy również, aby Nowy Rok przyniósł wszelką pomyślność, aby dopisywało zdrowie i nie zabrakło sił do realizacji zamierzonych planów i spełnienia marzeń.

Szanowni Państwo! Wszystkiego dobrego! Spokojnych Świąt!



Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Wojda

Urząd Miejski w Olsztynku

Burmistrz Olsztynka
Mirosław Stegienko



PROFESJONALISTKA

ANNA LUŚNIA – Zastępca Burmistrza Olsztyńska

- Jest Pani pierwszą kobietą na stanowisku zastępcy burmistrza w historii Olsztyńska. Czy to jest dla Pani jakimś szczególnym wyzwaniem?

- Tak, jestem pierwszą kobietą w Olsztyńku, której przyszło piastować urząd zastępcy burmistrza. Czuję się zaszczycona i jednocześnie czuję dużą odpowiedzialność za stworzenie profesjonalnego wizerunku. Moja misja, to połączyć skuteczność i szacunek w kontaktach międzyludzkich. Przykładam dużą uwagę do indywidualnego traktowania zarówno interesantów, jak i pracowników urzędu. Staram się połączyć kobiece spojrzenie na pojawiające się problemy czy zadania z ich merytorycznym rozwiązaniem. Obecność pierwiastka kobiecego łagodzi obyczaje.

To, co mnie zaskoczyło na początku urzędowania, to jak wiele osób podchodziło do mnie i gratulowało, że „wreszcie kobieta na takim stołku”. Szczególnie u kobiet wyczuwałam zadowolenie i radość. Bo faktem jest, że choć mamy w Polsce równouprawnienie, to w naszym Urzędzie po raz pierwszy we władzach jest kobieta. Można powiedzieć, że przecieram szlaki. I w tym sensie jest to wyzwanie – wykazać się pełnym profesjonalizmem, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że kobiety nie dają sobie rady. Na co dzień jednak nie powiewam sztandarem kobiecości czy feminizmu, tylko skupiam się na tym, żeby jak najlepiej wykonywać swoją pracę. Bo to jest dla mnie bardzo ważne.

- Jaka droga wiodła Panią do tego zaszczytnego stanowiska?

- Na stanowisko powołał mnie obecny Burmistrz Olsztyńska Mirosław Stegienko w lutym 2019 r. Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Burmistrz mi zaufał i powierzył tak zacne stanowisko. Sądzę, że dla każdego byłoby to szczególnie wyzwanie. Kobiecie



foto. UM Olsztynek

czasem inny punkt widzenia może dać inny ogląd danej sytuacji. To dzięki współpracy z panem Burmistrzem możemy wypracować najlepsze rozwiązania dla naszych mieszkańców. Na co dzień ściśle ze sobą współpracujemy. Tej roli uczy się od Burmistrza, który jest samorządowcem od lat.

Warto jednak podkreślić, że mam duże doświadczenie zawodowe, które procentuje na tym stanowisku. Całe moje życie zawodowe jest związane z administracją samorządową. Urząd Miasta w Olsztyńku to prawie jak mój dom. Stąd wyszłam. Tu stawiałam swoje pierwsze kroki w administracji samorządowej w 2001 roku. Przeszłam przez wszystkie referaty urzędu, a to daje mocną pozycję, uczy pokory i doświadczenia. Człowiek może się potem odnaleźć w różnych dziedzinach. Najdłużej pracowałam w Re-

feracie Rozwoju Gospodarczego w Olsztyńku. Dziś spotykając się z niektórymi naszymi mieszkańcami czy turystami, których wspierałam w procesie inwestycyjnym tj. budowy domu, słyszę ciepłe słowa: „o, jak miło, że pani wróciła Pani Aniu”. Wspominają i dopytują, gdzie byłam przez te ostatnie 10 lat. To dodaje motywacji i energii do codziennej pracy.

W 2009 roku zaproponowano mi pracę w Urzędzie Miasta Olsztyńska w Wydziale Inwestycji Miejskich, gdzie uczestniczyłam przy realizacji największej inwestycji drogowej w tamtym okresie pn. „Budowa nowego przebiegu ul. Artyleryjskiej z budową wiaduktu w ciągu ulic Partyzantów – Wojska Polskiego”.

Projekt trudny, wymagający, przy którym dużo się nauczyłam. Co ciekawe – byłam jedyną kobietą w męskim zespole!

Kluczowym projektem była dla mnie realizacja projektu „Modernizacja i rozwój zintegrowanego systemu transportu drogowego w Olsztyńku”, czyli inaczej mówiąc budowa linii tramwajowej w Olsztyńku. Mówię o projekcie „tramwajowym”, ale obejmował on dużo więcej elementów niż same tramwaje. Było to mianowicie: ok. 11 km linii tramwajowej, ulicę Obiegową wraz z wiaduktem w ciągu ulicy Żołnierskiej, niezbędną przebudowę dróg i skrzyżowań, budowę tzw. buspasów, dostawa i montaż Inteligentnego Systemu Transportowego.

Realizowałam również zadanie inwestycyjne pn. „Przebudowa skrzyżowania ulic Armii Krajowej, Obrońców Tobruku i Al. Warszawskiej w Olsztyńku” oraz „Przebudowa ul. Sikorskiego – etap II i etap III”.

To była dobra i praktyczna szkoła. Praca przy największych inwestycjach nauczyła mnie sprawnego zarządzania zadaniami oraz zespołami ludzkimi.

- Czym Pani obecnie się zajmuje, czyli jaki jest Pani zakres obowiązków?

- Najprościej byłoby odpowiedzieć – wszystkim. Jako zastępca burmistrza, jak dobry gospodarz, doglądam wszystkiego. Prowadzę działania koordynacyjne wewnętrzne oraz zewnętrzne z różnymi instytucjami i organizacjami. Koordynuję prace budowlane od etapu projektowania aż do realizacji robót.

To rodzi konieczność ciągłej weryfikacji różnorodnych kwestii w aspekcie obowiązujących przepisów prawa oraz dokumentów ramowych, szczególnie w celu zapewnienia zgodności realizowanych umów z prawem zamówień publicznych, prawem budowlanym, jak również z ustawą o finansach publicznych oraz dokumentami dotyczącymi dofinansowania.



Wydawca i redakcja:

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztyńku, tel. 89 519 27 12, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek, e-mail: albo@olsztynek.pl
Nakład: 500 egz.

Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych.

Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Czasopismo zrzeszone jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie.

Punkty dystrybucji:

- Kiosk Polpras (ul. Chopina 1B)
- Sklep SHP Nr 1 (ul. Niepodległości 21)
- Sklep SHP Nr 6 (ul. Kamienna 4)
- Sklep SHP Nr 8 (ul. Akacja 8)

- Sklep SHP Nr 14 (ul. Mrongowiusza 30 - sklep ogólnoprzemysłowy)
- Sklep (ul. Kolejowa 15C)
- Delikatesy Centrum (ul. Mrongowiusza 30)
- Sklep w Waplewie (J. Kałapus)
- Top Market (ul. Warszawska 6)
- Carrefour Express (ul. Kościuszki 4)
- Miejska Biblioteka (ul. Ratusz 1)

A oprócz tego, czasem nawet odbieram telefon w sekretariacie. I wtedy słyszę w słuchawce lekkie zaskoczenie rozmówcy: „hm... Kto? Pani Burmistrz?” Przecież korona mi z głowy nie spadnie, a interesant nie musi czekać.

Nie potrafię siedzieć beczynn timer. Kiedyś miałam zabawną sytuację. Wchodząc do urzędu zauważyłam, że zwiędła część pelargonii, więc zatrzymałam się na chwilę i oderwałam te suche kwiatostany, żeby było ładnie przy wejściu. Potem parę osób wypowiadało się o tym ze zdziwieniem i zaskoczeniem. A dla mnie to naturalna rzecz, przecież jestem współgospodarzem tego miejsca.

- Jakie są Pani odczucia z tego prawie dwuletniego okresu działalności?

- Praca, choć jest intensywna i wymagająca, daje mi dużo satysfakcji.

Lubię pracę z ludźmi mimo, że bywa trudna. Cieszę się, gdy możemy pomóc ludziom i zmieniać miejsce, w którym żyjemy na bardziej przyjazne. Potrzeb jest dużo, a finanse, jak to zwykle bywa, ograniczone. Dlatego musimy mądrze wybierać inwestycje.

W najbliższych planach mamy zakończenie przebudowy ulic Strażackiej i Staromiejskiej oraz modernizację strażnicy OSP w Olsztynku. W planach mamy również przeniesienie siedziby Domu Kultury do remontowanego obecnie budynku Dworca PKP, a także przebudowę drogi gminnej na odcinku Selwa (DK58) – Lipowo Kurkowskie.

Staramy się też o środki zewnętrzne. Zostały złożone wnioski o dofinansowanie takich inwestycji jak: modernizacja drogi w Jemiołowie, rozbudowa skrzyżowania ulic Niepodległości, Mrongowiusza i Behringa w Olsztynku, porządki

wanie gospodarki wodno-ściekowej w ul. Niepodległości i Mickiewicza wraz z modernizacją nawierzchni ulic oraz budowę pomostu na plaży miejskiej. Złożony też został wniosek o dofinansowanie prac konserwatorskich przy zabytku - kaplica przy ul. Grunwaldzkiej.

Kadencja obecnych władz gminy przypadła w czasie pandemii i to jest oczywiście wyzwanie. Pandemia dotknęła praktycznie wszystkich przedsiębiorców na tym terenie, a w szczególności branżę turystyczną. Wpływają wnioski od przedsiębiorców z prośbą o umorzenie bądź rozłożenie na raty podatku od nieruchomości. Ograniczone są prace budowlane.

Atmosfera bywa ciężka, mieszkańcy są zmęczeni i przygaszeni. Tym bardziej my, jako władze gminy, robimy wszystko co w naszej mocy, żeby wesprzeć mieszkańców. Przygotowujemy się na czas,

kiedy znów będzie ożywienie gospodarcze, bo przecież: „po nocy przychodzi dzień, a burzy spokój” - jak śpiewała Budka Suflera.

- W imieniu redakcji „ALBO” życzę Pani z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia zdrowia i szczęścia rodzinnego oraz wielu sukcesów i dużej odporności na różne wyzwania związane ze stanowiskiem Zastępcy Burmistrza Olsztynka.

- Dziękuję za życzenia i korzystając z okazji ja też pragnę złożyć najlepsze życzenia zdrowia i oby COVID-19 omijał nas. Życzę również wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Olsztynek wytrwałości i zrozumienia w tym trudnym czasie oraz spokoju społecznego.

- Dziękuję za udzielony wywiad.

rozmawiała **Stanisława Ziątek**

OLSZTYNECKI BUDŻET OBYWATELSKI ROZSTRZYGNĘTY



Plaża miejska i Kino Grunwald w Olsztynku. Te dwa projekty wskazali mieszkańcy Olsztynka do realizacji w ramach OBO na 2021 rok. W głosowaniu oddano ponad 1000 ważnych głosów.



fol. Robert Waraksa

Do tegorocznej edycji OBO mieszkańcy Olsztynka zgłosili 7 projektów. Ostatecznie, po weryfikacji, 6 z nich zostało zakwalifikowanych do głosowania. Ze względu na COVID-19, w tym roku rekomendowano głosowanie elektroniczne. Blisko 90% głosujących wybrało właśnie tę formę. Ograniczenie głosowania tradycyjnego mogło mieć wpływ na frekwencję. W zeszłym roku głosujących było ponad dwukrotnie więcej.

Czas na plażę miejską

Blisko 42% wszystkich punktów zdobył projekt „Czas na plażę miejską”. Inicjatywa obejmuje wykonanie plaży piaszczystej i trawiastej z przebieralniami, drewnianymi leżakami i ławkami z koszami na śmieci. Ponadto zaplanowano zakup latarni solarnych, które będą oświetlać plażę. Dzięki temu powstanie ogólnodostępne miejsce dla mieszkańców i turystów do plażowania

w sezonie letnim. Warto zwrócić uwagę, że w tym roku został wykonany wodociąg do plaży. Złożono również wniosek do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Południowa Warmia”. Gmina Olsztynek zamierza pozyskać środki na budowę pomostu wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz wytyczenie szlaku o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Zagospodarowane zostaną tereny przyległe do moła poprzez realizację nasadzeń. Powstaną także stanowiska do obserwacji siedlisk przyrodniczych.

Remont widowni w Kinie

Grunwald w Olsztynku – II etap

Drugim projektem, który zakwalifikował się do realizacji w ramach OBO jest remont widowni w Kinie

Grunwald w Olsztynku – II etap. Projekt, który zdobył ok. 25% punktów, obejmuje naprawę podłogi, remont sufitu i ścian, instalacji elektrycznej oraz systemu wentylacji i ogrzewania w sali kinowej. Realizacja projektu ma poprawić komfort kinomanów podczas seansów filmowych, w szczególności w okresie jesienno-zimowym.

Pierwszy etap projektu został zrealizowany w tym roku również dzięki środkom z OBO. Inicjatywa wybrana przez mieszkańców w 2019 roku obejmowała renowację foteli, wymianę nagłośnienia na nowsze w systemie Dolby Surround 7.1, remont holu i łazienek w tym: rozbiorę ścianek działowych, wykonanie nowej podłogi, ceramiki łazienkowej, wymianę starych drzwi

wewnętrznych, instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej i oświetlenia, a także montaż okienka kasowego.

Do końca lutego 2021 roku powinny zostać stworzone harmonogramy realizacji wybranych projektów. Na początku przyszłego roku odbędzie się także podsumowanie V edycji OBO, którego celem jest poznanie opinii mieszkańców na temat OBO. Będzie to także przestrzeń do sugerowania zmian i modyfikacji zasad OBO.

Wszelkie sugestie, uwagi i propozycje można wysyłać także na adres: obo@olsztynek.pl Zachęcam do podzielenia się swoimi przemyśleniami.

ROBERT WARAKSA

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Olsztynku

Wraz z powierzeniem Panu Michałowi Grzeszczakowi stanowiska wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku wygasł jego mandat radnego. W związku z tym Wojewoda Warmińsko-Mazurski zarządził przeprowadzenie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Olsztynku (okręg wyborczy numer 1). Wybory odbędą się 24 stycznia 2021 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynku.

Wybory zostaną przeprowadzone w jednomandatowym okręgu wyborczym numer 1 w skład, którego wchodzi **następujące ulice:** Agrestowa, Brzozowa, Dębowa, Głogowa, Grabowa, Jagodowa, Leszczynowa, Leśna, Leśników, Malinowa, Morelowa, Mrongowiusza od numeru 35 wszystkie nieparzyste do granic miasta, Owocowa, Porzeczkowa, Sosnowa, Wiśniowa, Wrzosowa.

Głosować będzie można w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynku, parter, wejście od ul. Warszawskiej (Ratusz 1, 11-015 Olsztynnek). Lokal dostosowany jest do potrzeb wyborców z niepełnosprawnościami.

Za przeprowadzenie wyborów będzie odpowiedzialna **I Miejska Komisja Wyborcza w Olsztynku**, powołana przez Komisarza Wyborczego w Olsztynie. Obwieszczeniem z dnia 16 listopada 2020 r. Burmistrz Olsztynka wskazał, jako jej siedzibę **Punkt Informacji Turystycznej** znajdujący się w Urzędzie Miejskim w Olsztynku, Ratusz 1, 11-015 Olsztynnek, tel. 89 519 54 92.

Według komunikatu Komisarza Wyborczego w Olsztynie z dnia 1 grudnia 2020 r. utworzone zostały dwa komitety wyborcze: KWW Jana Zegadło oraz KWW Mariusza Malika.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, który stanowi załącznik do ww. zarządzenia Wojewody, 21 grudnia 2020 r., dobiega końca termin na zgłaszanie list kandydatów na radnych oraz kandydatów do składu obwodowej komisji wyborczej (28 grudnia 2020 roku). Zgodnie z art. 9 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w kodeksie przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu.

Zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych oraz podlegających w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, a także, którzy najpóźniej w dniu głosowania skończyli 60 lat należy składać **w Siedzibie Komisarza Wyborczego w Olsztynie**, która znajduje się pod adresem:

Krajowe Biuro Wyborcze
Delegatura w Olsztynie
Aleja Marsz. J. Piłsudskiego 7/9,
10-575 Olsztyn (gmach Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Woje-

wódzkiego w Olsztynie, II piętro, pok. 253) tel. (89) 523 23 48; fax. (89) 527 28 57; e-mail: ols-dyr@kbw.gov.pl

Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30.

Termin przyjmowania zgłoszeń dla osób niepełnosprawnych oraz osób, które w dniu głosowania skończą 60 lat upływa **11 stycznia 2021 r. o godzinie 15:30.**

Termin przyjmowania zgłoszeń dla osób podlegających w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi upływa **19 stycznia 2021 r. o godzinie 15:30.**

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz wyborca, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 75 lat może również **udzielić pełnomocnictwa do głosowania** w jego imieniu w wyborach. Pełnomocnikiem może być tylko osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa do głosowania. Pełnomocnikiem nie może być osoba wcho-

dząca w skład komisji obwodowej właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania, a także mężowie zaufania, jak również kandydaci w danych wyborach. Pełnomocnictwa do głosowania udziela się przed wójtem lub przed innym pracownikiem urzędu gminy upoważnionym przez wójta do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania. Akt pełnomocnictwa do głosowania sporządza się na wniosek wyborcy, wniesiony do wójta gminy, w której wyborca jest wpisany do rejestru wyborców, **najpóźniej w 9 dniu przed dniem wyborów** i jest sporządzany w miejscu zamieszkania wyborcy udzielającego pełnomocnictwa do głosowania wskazanym we wniosku. Czynności związane ze sporządzeniem aktu pełnomocnictwa do głosowania są wolne od jakichkolwiek opłat.

Informujemy, że wybory zostaną przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym czasie przepisami epidemiologicznymi. Szczegółowe informacje dotyczące głosowania dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Olsztynku: bip.olsztynnek.pl – zakładka **WYBORY - Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Olsztynku - 24.01.2021** lub pod nr tel.: 89 519 54 55.

UM OLSZTYNEK

LAPTOPY DLA SZKÓŁ

27 listopada 2020 r. nastąpiło przekazanie na ręce Zastępcy Burmistrza Olsztynka Anny Luśniana sprzętu komputerowego, który został zakupiony w ramach uczestnictwa w projekcie „Akademia kompetencji cyfrowych dla mieszkańców Gminy Olsztynnek”.

W grudniu 2019 r. Gmina Olsztynnek zawarła umowę partnerstwa z Fundacją Global Wave z siedzibą w Elblągu w celu wspólnej realizacji projektu grantowego pn. "Akademia kompetencji cyfrowych dla miesz-

kańców województwa pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego", finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Udział w projekcie umożliwił zakup 10 laptopów o łącznej wartości blisko 20.000 zł., których zadaniem ma być ułatwienie dzieciom zdobywania wiedzy i korzystania z narzędzi informatycznych.

Pozyskany sprzęt komputerowy trafił, jako pomoc dydaktyczna, do



Szkoły Podstawowej im. Erwina Kruka w Elgnówku oraz Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Waplewie. Posłuży on zarówno

dzieciom, jak i nauczycielom w tym trudnym okresie zdalnego nauczania.

UM OLSZTYNEK

Nowy bus Stowarzyszenia

Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Olsztynku, którego głównym celem jest udzielanie wsparcia osobom z niepełnosprawnością i ich rodzinom, nabyło nowy, dziewięćosobowy bus z rampą na wózek inwalidzki – OPEL VIVARO.

Auto jest w pełni przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Na zakup pojazdu Stowarzyszenie pozyskało dofinansowanie z PFRON w wysokości 80% wartości zakupu w ramach "Programu wyrównywania różnic między regionami III". Pozostałe 20% sfinansowano ze środków własnych Stowarzysze-



fol. UM Olsztyn

nia. Zakupiony bus został przeznaczony na potrzeby Warsztatów Terapii Zajęciowej funkcjonujących w ramach Stowarzyszenia, które otaczają codzienną opieką 30 osób niepełnosprawnych intelektualnie i fizycznie

z gmin: Grunwald, Gietrzwałd i Olsztyn. Ułatwi to realizację głównego zadania Warsztatów, jakim jest rehabilitacja zawodowa i społeczna podopiecznych, umożliwiającą im zdobycie odpowiednich wiadomości

i umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie.

Samochód, zanim wyruszył w pierwszą podróż z podopiecznymi Stowarzy-

szenia, został uroczystie poświęcony przez Księdza Dziekana Remigiusza Klimkowskiego, proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku. W wydarzeniu, które odbyło się 16 października, uczestniczyli, m.in: Burmistrz Olsztynka - Mirosław Stegienko, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku - Andrzej Wojda, Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Olsztynku - Radosław Juszczyk, Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej - Iwona Pnaniuk-Kowalewska.

Po krótkiej, oficjalnej części uroczystości, goście zostali zaproszeni na drobny poczęstunek przygotowany przez podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku.

UM OLSZTYNEK

Wręczenie nagród burmistrza nauczycielom

Dzień Edukacji Narodowej to odpowiedni moment na wyróżnienie nauczycieli za ich zaangażowanie i wytrwałą pracę. W tym roku uroczystość wręczenia Nagród Burmistrza odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Za swoją pracę Nagrody z rąk Burmistrza Mirosława Stegienko otrzymali:

- Nauczyciele SP nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego w Olsztynku:
 - Jolanta Ewa Wiczorek
 - Bogumiła Kidawa
- Nauczyciele SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku:
 - Wiesława Małgorzata Pieńkowska



fol. UM Olsztyn

- Małgorzata Paulina Zapadka
- Nauczyciel SP im. Erwina Kruka w Elgnówku:
 - Jadwiga Marchlewska

Burmistrz pogratulował nagrodzonym nauczycielom, życząc im wielu dalszych sukcesów w pracy pedagogicznej oraz satysfakcji w tej trudnej

pracy i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

UM OLSZTYNEK

42. rocznica wyboru Jana Pawła II

W tym roku obchodzimy czterdziestą drugą rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II. 16 października 1978 roku kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem.

Był pierwszym od 1523 r. niewłochem na tym urządzie i oczywiście pierwszym Polakiem i Słowianinem. Od tego dnia rozpoczął się najdłuższy w XX wieku i trzeci w historii (łącznie ze św. Piotrem, którego lata rządów w Kościele nie

są jednak dokładnie znane) pontyfikat. Zdecydowanie natomiast rekordowy pod wieloma innymi względami.

Z tej okazji Burmistrz Olsztynka Mirosław Stegienko wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Andrzejem Wojdą i Skarbnikiem Miasta Martą Gola złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pamiątkowym obeliskiem Jana Pawła II, aby uczcić pamięć o świętym Polaku.

UM OLSZTYNEK



fol. UM Olsztyn

Wielki Finał Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich

BIOhub BAZAR – PEŁEN ZDROWIA EKO TARG

W niedzielę 4 października odbył się w Olsztynku BIO-Hub Bazar - Pełen Zdrowia Eko Targ. Co tydzień, od niemal roku, przyciąga na olsztyneckie targowisko koneserów zdrowej i ekologicznej żywności i na stałe wpisał się w niedzielną scenę naszego miasta. Podczas bazaru rzemieślnicy i wystawcy oferują produkty ekologiczne najwyższej jakości. Podstawowym celem projektu jest wsparcie i popularyzacja krótkiego łańcucha dostaw żywności, w tym przetwarzanie i wprowadzanie do obrotu produktów rolnych. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich PROW 2014-2020.

Organizatorami Eko Targu są: RSP Ostoja Natury oraz Burmistrz Olsztynka. Wydarzenie swym patronatem objęli: portal Olsztynek24, Gazeta Olsztyńska, Radio ESKA, magazyn "Made in Warmia i Mazury" oraz AutoBOX Advertising.

Tego dnia BIOHub Bazarowi towarzyszyło specjalne wydarzenie. Był to Wielki Finał Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich, a wraz z nim rozstrzygnięcie konkursów na najlepszą potrawę i deser, przygotowane przez koła. Główne nagrody: 1500 zł – w kategorii „Najsmaczniejsze danie” oraz 1000 zł – w kategorii „Deser/Ciasto”, ufundował Burmistrz Olsz-



I miejsce w kategorii „Najsmaczniejsze danie” zdobyły panie z KGW Mierki

fot. UM Olsztynek

tynka. Pozostałe nagrody ufundowane zostały przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie oraz RSP Ostoja Natury. Do konkurencji stanęło 10 Kół Gospodyń Wiejskich z różnych powiatów. Dzięki pomysłowości, talentom i zaangażowaniu uczestników, stoiska przygotowane przez poszczególne koła zachwycały estetyką i bogactwem przygotowanych produktów. Na potrzeby konkursu przygotowano zarówno potrawy tradycyjne, jak i przepyszne desery.

Członkinie stanęły na wysokości zadania i nie było łatwo wybrać dania, które zasłużą na miano najlepszych potraw przygotowa-

nych w konkursie. Ostatecznie, po burzliwych naradach, jury w składzie: Piotr Bujnowski – kucharz, Piotr Żechowicz – dietetyk kliniczny oraz Stanisław Suchorski – Członek Zarządu ds. Produkcji Rolnej w RSP Ostoja Natury, wydało werdykt i nagrodziło po trzy KGW w obu kategoriach.

Zwycięzcy i laureaci konkursu na najsmaczniejszą potrawę i deser, odebrali nagrody z rąk Burmistrza Olsztynka – Mirosława Stegienia i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynku – Andrzeja Wojdy.

Nagrodę główną w wysokości 1500zł w kategorii „Najsmaczniejsze danie” zdobyły panie z KGW Mierki za potrawę: „Gołąbki

z kaszanką, białą kielbasą i ziemniakami”. Natomiast w kategorii: „Ciasto/Deser” I miejsce zajęło KGW Praktyczne Panie z Brodowa za „Grzybki na mchu leśnym”, otrzymując 1000 zł oraz upominki. Obie nagrody zostały ufundowane przez Burmistrza Olsztynka.

Laureatami w pierwszej kategorii zostały także: KGW Łutynowo za „Sakiewkę” – II miejsce oraz KGW Frygnowo za „Faszzerowany udziec z dzika”. W kategorii „Ciasto/Deser” zajęło KGW Elgnówko za „Malinową chmurkę”, a miejsce trzecie KGW Durąg za „Sernik z kwiatami”.

Imprezę uświetniły występy artystyczne przygotowane przez zespoły z Miej-

skiego Domu Kultury w Olsztynku: Kapela Ludowa Śparogi, @Byle do przodu - rock and roll band, Padaczki, Miau, 4PAU, MayaBand. Tłumnie przybyli mieszkańcy gminy oraz goście swoje doznania kulinarne poszerzyli również o te artystyczne. Utwory wykonywane przez olsztyneckich artystów nosły się echem po całym miasteczku, zachęcając wszystkich do wspólnej zabawy. Nawet kapryśna, październikowa aura uraczyła wszystkich pięknym słońcem sprawiając, że impreza przebiegła w pogodnej atmosferze, a jej uczestnicy miło spędzili czas w plenerze.

Jako jedni z organizatorów BIOHub Bazar – Pełen Zdrowia Eko Targ w Olsztynku, jesteśmy niezwykle dumni, że to właśnie w naszej gminie ma miejsce wydarzenie tak niezwykle istotne pod względem zarówno promocji regionu, jak i propagowania ekologicznej żywności najwyższej jakości. Cieszy nas również fakt, że nasi lokalni rzemieślnicy, mogą każdej niedzieli wystawiać swoje produkty, wymieniać się doświadczeniami i nawiązywać kontakty z innymi dostawcami. W pełni popieramy ideę towarzyszącą twórcom projektu i zachęcamy olsztyneckich producentów żywności ekologicznej do przedstawiania swojej oferty podczas bazaru ekologicznego. Mieszkańców zachęcamy do zakupu żywności od naszych lokalnych dostawców, którzy są najlepszym gwarantem wysokiej jakości oferowanych produktów.

UM OLSZTYNEK

Spotkanie światowej sieci miast Cittaslow

Tegoroczne spotkanie światowej sieci miast Cittaslow odbyło się w sobotę 17 października we włoskim miasteczku Orvieto – siedzibie Stowarzyszenia.

Ze względu na sytuację związaną z pandemią koronawirusa sesja plenarna transmitowana była zdalnie

do ponad 20 krajów na całym świecie. Najważniejszym punktem programu było ogłoszenie wyników wyborów międzynarodowych władz Cittaslow.

Prezydentem Cittaslow International został Mauro Migliorini, burmistrz włoskiego miasta Asolo, który po 6 latach zastąpił na tym

stanowisku Stefano Pisani. W skład Międzynarodowego Komitetu Koordynującego wybranych zostało aż 5 polskich przedstawicieli. Pan Jacek Kostka, krajowy koordynator sieci, został ponownie wybrany na Wiceprezesa Cittaslow International. Burmistrzowie: Maciej Sitarek (Lidzbarsk),

Maciej Berlicki (Sianów) oraz Grzegorz Mrowiński (Działdowo) zostali powołani w skład międzynarodowego zarządu, a Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarska Warmińskiego w skład Rady Gwarantów.

Władze międzynarodowe podjęły pozytywną decyzję

o przyjęciu w poczet członków zwyczajnych kolejnego pretendenta z Warmii i Mazur. Tym razem certyfikat trafił do Olecka. Dzięki temu polska sieć liczy aktualnie 32. członków, wśród których 23. na Warmii i Mazurach.

źródło:
<https://cittaslowpolska.pl/>

UROCZYSTOŚCI NA ODNOWIONYM CMENTARZU OFIAR FASZYZMU

W piątek, 30 października, odbyła się uroczystość podsumowania projektu odnowienia części Cmentarza Ofiar Faszyzmu w Sudwie. Pochowano tam ponad 50 tysięcy żołnierzy radzieckich, a w sumie spoczywa w tym miejscu około 55 tysięcy ofiar niemieckiego obozu Stalag IB w Królikowie. W wydarzeniu uczestniczyli: Dmitry Nesterov - Wicekonsul Generalny Federacji Rosyjskiej w Gdańsku, Bogumił Kuźniewski - Prezes Towarzystwa Przyjaciół Olsztyńka oraz Andriej Kononow - Dyrektor Generalny Fundacji Kronsztadzki Sobór Morski pod wezwaniem Świętego Mikołaja Cudotwórcy z Petersburga - za pośrednictwem łączni internetowych oraz Komendant Straży Miejskiej wraz z pracownikami Referatu Promocji i Muzeum Historii Olsztyńka Urzędu Miejskiego w Olsztynku. Uroczystości



fot. UM Olsztynek

zorganizował i poprowadził Jerzy Tyc - Prezes Stowarzyszenia KURSK.

Uczestnicy wydarzenia wygłosili krótkie przemówienia, które dotyczyły godnego upamiętnienia ofiar faszyzmu w tym szczególnym miejscu. Podziękowano za

współpracę pracownikom Urzędu Wojewódzkiego, Warmińsko-Mazurskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków oraz zadeklarowano dalszą ścisłą współpracę w zakresie odnawiania kolejnych części Cmentarza Ofiar Faszyzmu

w Sudwie. Po przemówieniach złożono wiązanki i postawiono znicze pod pomnikiem, który znajduje się w centralnej części cmentarza.

Zakres prac wykonanych w ramach zakończonego projektu obejmował, m.in.:

rozbiórkę dotychczasowych mogił żołnierzy radzieckich i zrobienie w to miejsce nowych, odtworzenie brakujących nagrobków i utrwalenie zarysów, tablic nagrobnych oraz ustawienie nagrobków. Wykarczowano również krzewy oraz miejscami wymieniono podłoże cmentarza, gdzie znajdują się kwatery, w których spoczywają szczątki żołnierzy radzieckich.

Głównym sponsorem odnowienia cmentarza była Fundacja Kronsztadzki Sobór Morski. Koordynatorem i wykonawcą projektu było Stowarzyszenie KURSK, którego celem statutowym jest wspomaganie samorządów lokalnych w zakresie opieki nad miejscami pamięci i pochówku żołnierzy radzieckich, którzy ponieśli śmierć podczas II wojny światowej na terenie RP.

UM OLSZTYNEK

Cmentarz Ofiar Faszyzmu w Sudwie

Ciała zmarłych i zamęczonych jeńców obozu Stalag IB Hohenstein chowano na cmentarzu nieopodal Sudwy. Pierwsze pochówki sięgają 1940 r. W ciągu pięciu lat pogrzebano tu ok. 55 000 ludzi. W Stalagu I B znalazło śmierć blisko 1000 jeńców polskich, około 500 francuskich i belgijskich, kilkuset jeńców innych narodowości

i ponad 50 000 jeńców radzieckich (dokładna liczba nie jest znana). W pierwszych latach po wojnie Francuzi i Belgowie ekshumowali ciała swoich żołnierzy i przewieźli je do rodzinnych krajów. Zwłoki żołnierzy włoskich przetransportowano na włoski cmentarz wojenny w Warszawie. W Sudwie pozostali żołnierze polscy

i radzieccy, pochowani w 504 mogiłach. Wśród nich jest 205 pojedynczych mogił polskich, reszta to zbiorowe groby, głównie żołnierzy radzieckich. Są bezimiennie, tylko czerwona gwiazda na płycie informuje o tym, kto tutaj spoczywa. Nieopodal znajdują się również masowe i bezimiennie groby żołnierzy rosyjskich poległych w 1914 r.

UM OLSZTYNEK



11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości

Obchodzone 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości, to wyjątkowy dzień dla każdego Polaka upamiętniający odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918, po 123 latach zaborów. W tym roku, z uwagi na panującą w kraju sytuację epidemiczną, obchody Święta Niepodległości miały wyłącznie charakter symboliczny.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej w Kościele pw. NSPJ w Olsz-



fot. UM Olsztynek

tynku, którą odprawił ks. dziekan Remigiusz Klim-

kowski. Następnie Burmistrz Mirosław Stegienko,

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Wojda oraz Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Olsztynku Irena Pisarewicz oddali hołd wszystkim walczącym o wolność Polakom. Złożone zostały kwiaty i postawione znicze przed tablicami pamiątkowymi: obeliskiem „Orła Białego” oraz „Obeliskiem Upamiętniającym 100 rocznicę Odzyskania Niepodległości”. Wyrazy podziękowania należą się Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku, Młodzieżowej

Radzie Miejskiej w Olsztynku, olsztyńskim stowarzyszeniom, harcerzom oraz mieszkańcom Gminy Olsztynek. Wszystkie te instytucje i mieszkańcy, mimo ograniczonego charakteru obchodów Święta Niepodległości ze względu na panującą epidemię Covid-19, z dumą i szacunkiem złożyli wiązanki i zapalili znicze, spełniając swój obowiązek pamięci o tych, którzy walczyli o wolną Polskę.

UM OLSZTYNEK

Złote Gody

Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale „Złote Gody” to jubileusz niezwykły, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. Wyjątkowe są też Medale za Długoletnie Pożycie Mażeńskie, które są jedynym odznaczeniem rangi państwowej nadawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Medal za Długoletnie Pożycie Mażeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim. Został on ustanowiony ustawą z 17 lutego 1960 r. o orderach i odznaczeniach, a włączony do obecnego systemu odznaczeń państwowych ustawą z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach.

Z inicjatywą o nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Mażeńskie występują do Wojewody organy samorządowe (urzędy stanu cywilnego). O randze odznaczenia świadczy również fakt, że te wyjątkowe Medale w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mogą wręczać wyłącznie osoby wymienione w ustawie, tj. marszałek województwa, starosta, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, a także inna osoba upoważniona przez Prezydenta RP oraz to, że można je otrzymać wyłącznie we dwoje, jako nagrodę za wytrwałość w miłości i wierność przysiędze złożonej 50 lat temu.

W tym roku tak niezwykłego wyróżnienia doczekało się czternaście par z Gminy Olsztynek.

Tegoroczne obchody Jubileuszu 50-lecia Pożycia Mażeńskiego, z uwagą na sytuację epidemiologiczną w kraju, były inne niż dotychczas. Uroczystość podzielono na trzy dni i uczestniczyło w niej 7 par Jubilatów, którzy wyrazili zgodę na uczestnictwo w obchodach. Pozostałe uhonorowane pary małżeńskie odebrały swoje medale osobiście w Urzędzie Stanu Cywilnego w Olsztynku. Wśród tych wyjątkowych Jubilatów znaleźli się Państwo:

- Irena i Kazimierz Bonalscy
- Teresa i Bronisław Lenart
- Janina Elżbieta i Janusz Lisieccy
- Irena i Mirosław Mickiewicz
- Leokadia i Henryk Sokołowsy
- Teresa i Antoni Szulc
- Teresa i Waldemar Załuscy

Ceremonie dekoracji medalami odbyły się natomiast 20, 21 i 22 października w sali konferencyjnej

Zabytkowej Wieży Ciśnień w Olsztynku. W gronie Dostojnych Jubilatów, którzy otrzymali medale podczas ceremonii znaleźli się Państwo:

- Lidia i Zbigniew Fydrych
- Eugenia i Jerzy Jabłoński
- Irena i Marian Kijkowscy
- Janina i Jan Mrozowscy
- Barbara i Franciszek Sadocha
- Zofia i Ireneusz Słupscy
- Jadwiga i Anatol Usarowicz

W tej wyjątkowej chwili Jubilatów towarzyszyli: Burmistrz Olsztynka - Mirosław Stegienko oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku - Andrzej Wojda. Uroczystość poprowadziła Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynku - Emilia Dumka. Dokonali oni dekoracji par przyznanymi Medalami za Długoletnie Pożycie Mażeńskie, wręczenia dyplomów, listów gratulacyjnych oraz bukietów kwiatów.

W trakcie obchodów Jubileuszu Złotych Godów, pary odnowiły przyrzeczenie małżeńskie złożone 50 lat temu. Podziękowały sobie za wspólnie spędzone lata, za okazaną miłość, przywiązanie i opiekę. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego złożyła Szanownym Jubilatom gratulacje i życzenia z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Burmistrz Olsztynka odczytał list gratulacyjny od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie - Artura Chojckiego, który otrzymali wszyscy Jubilaci. Pogratulował uhonorowanym małżeństwom tak wspaniałego jubileuszu i życzył kolejnych lat przeżytych przede wszystkim w zdrowiu, pełnych szczęścia, pomyślności i wytrwałości. Podkreślił, że ten jubileusz, choć obchodzony w trudnych dla wszystkich warunkach, związanych ze stanem epidemicznym w kraju i na świecie, kiedy wszyscy musimy dbać o siebie odbył się, aby pary wiedziały, że o nich pamiętamy i darzymy je szacunkiem. Jednocześnie zaakcentował, że te małżeństwa są najlepszym przykładem dla przyszłego pokolenia ludzi młodych. Po-



fol. UM Olsztynek



fol. UM Olsztynek



fol. UM Olsztynek

gratulował Parom wychowania dzieci, doczekania się wnuków. Życzenia i gratulacje pięknego jubileuszu złożył również Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku - Andrzej Wojda.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniali naprzemiennie: Jarosław Maciej Hacia oraz Bartosz Wilk wspólnie z Marcinem Żebrowskim, którzy witali melodyjnie i muzycznie naszych Szanownych Jubilatów.

Wspólnie zaśpiewaliśmy dla nich tradycyjne „Sto lat”.

Wszystkim Dostojnym Jubilatom wręczono słodki poczęstunek.

Uroczystość odbyła się z zachowaniem reżimów sanitarnych wprowadzonych w związku z sytuacją epidemiologiczną COVID-19 na terenie naszego kraju.

Zmiany w Spółdzielni „Grunwald”

W najstarszej olsztyneckiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa. Po 26 latach pełnienia funkcji przez Pana Ryszarda Podlińskiego jego miejsce zajął Pan Grzegorz Rudziński. Przy okazji postanowiliśmy po krótko przybliżyć Państwu kilka istotnych informacji o naszej spółdzielni oraz porozmawiać z w/w prezesami.

Spółdzielnia powstała poprzez odłączenie od Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 31 marca 1987 roku.

Głównym inicjatorem powstania naszej spółdzielni był pan Tadeusz Jaros. Po jej zarejestrowaniu stanowisko Prezesa Spółdzielni zaproponowano panu **Markowi Wantoch-Rekowskiemu**, pracownikowi Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Olsztynie („Jagódka”). Pan Wantoch-Rekowski przyjął propozycję i pełnił obowiązki Prezesa do połowy roku 1994.

Kolejni prezesi wybierani byli w drodze konkursu. 1 sierpnia 1994 roku stanowisko to objął **Pan Ryszard Podliński**. Pełnił je do końca września bieżącego roku. W październiku zastąpił go **Pan Grzegorz Rudziński**.

Terenem działalności Spółdzielni jest obszar 5,5 ha gruntów. Pod koniec 2019 r. zrzeszała 672 członków. Spółdzielnia zarządza i administruje 14 budynkami wielorodzinnymi, w których jest 520 mieszkań oraz 1 lokalem przeznaczonym na biuro spółdzielni. Łączna powierzchnia użytkowa to 28.500,00 m². Warto w tym miejscu przypomnieć, w jakich latach powstawały poszczególne bloki:

- Daszyńskiego 4 i 6 – 1979 rok
- Kolejowa 3 i 5 – 1980 rok
- Kolejowa 1 – 1981 rok
- Kolejowa 7 – 1982 rok
- Kolejowa 13 – 1987 rok

/powyższe budynki zostały wybudowane jeszcze przez Olsztyńską Spółdzielnię Mieszkaniową, która przekazała je Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”/

- Kolejowa 15 i 17 – 1987 rok
- Daszyńskiego 2 – 1991 rok
- Kolejowa 23 – 1992 rok
- Kolejowa 21 – 1993 rok
- Kolejowa 25 – 1996 rok
- Kolejowa 27 – 1997 rok

Od 5 lat Spółdzielnia posiada własną kotłownię, dzięki czemu niezależniła się od zewnętrznego dostawcy ciepła.

Całością kieruje Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” we współpracy z Radą Nadzorczą, która jest wybierana co 4 lata spośród członków Spółdzielni. Sprawozdania z rocznej działalności Zarządu przedstawiane są co roku na Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”.



RYSZARD PODLIŃSKI

Prezes Spółdzielni
w latach 1994-2020

- Jak Pan wspomina pracę na stanowisku Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”?

- Tyle już lat a jakby to był jeden dzień... Przepracowałem tutaj 26 lat. Każdego dnia mierzyłem się z różnymi wyzwaniami. Były lepsze i gorsze dni...ilu mieszkańców tyle potrzeb, opinii i problemów...

Każdego roku staraliśmy się wraz z załogą (ludzie, z którymi współpracowałem byli bardzo ważni) zrobić coś dla Osiedla.

Ocieplaliśmy, remontowaliśmy, malowaliśmy budynki Spółdzielni. Dbaliśmy o osiedlową zielen, place zabaw, boiska i nasze wewnętrzne drogi.

W czasie mojej pracy wybudowaliśmy dwa nowe bloki mieszkalne. Osiedlowa kotłownia jest inwestycją, która przynosi konkretne korzyści mieszkańcom.

Z perspektywy czasu widzę, że okres mojej pracy w Spółdzielni pozostawił wymierne efekty, z których jestem zadowolony.

- Za Panem wiele lat pracy. A co teraz z wolnym czasem?

- Mija dopiero drugi miesiąc „mojej wolności”.

Nadrabiam zaległości w czytaniu i kontaktach z wnuczkami.

Spaceruję ile się da ina razie jest mi dobrze.



GRZEGORZ RUDZIŃSKI

Prezes Spółdzielni
od października 2020 roku

- Przed Panem nowe wyzwanie. Czy w związku z tym pojawiły się jakieś obawy?

- Obawy i owszem są, to wszak duża odpowiedzialność i wyzwanie:

ponad 5-cio hektarowa działka, 14 budynków, kotłownia, 522 mieszkania i około 2000 mieszkańców! Remonty, awarie, przeglądy, wszelkiej maści mniejsze bądź większe konflikty.... Owszem, obawy są, ale nie jest to paraliżujący strach, a jedynie motywująca „gęsia skórka”.

- Jakże ma Pan pomysły na przyszłość Spółdzielni?

- Moim absolutnym priorytetem jest dokończenie termomodernizacji wszystkich budynków Spółdzielni, czyli docieplenie ścian zewnętrznych, stropów piwnicznych, wymiana okien w piwnicach. Czekają nas wkrótce remonty dachów, sukcesywnie remontujemy klatki schodowe i balkony. Z nowych pomysłów, to przede wszystkim usprawnienie osiedlowego monitoringu, który póki co jest marnej jakości.

Sprawy na pewno podniosłoby bezpieczeństwo na osiedlu i przede wszystkim, ukróciłby proceder bezkarnego podrzucania do naszej Spółdzielni śmieci. Dużą bolączką jest niewystarczająca ilość miejsc parkingowych. Słabo zagospodarowane są zielone użytki. Krótko mówiąc: jest co robić.

Planuję uruchomienie strony internetowej. Wstępne rozmowy już przeprowadziłem. Mam już zarezerwowaną domenę, ale muszę poczekać na nowy budżet i wtedy powrócę do tych rozmów. Koszty założenia i utrzymania takiej domeny są naprawdę nieduże. Zdecydowanie usprawniłoby to komunikację ze spółdzielcami, nawet w tak prozaicznych sprawach jak podanie stanu wodomierzy, czy zgłoszenie awarii. Nie oznacza to oczywiście, że będzie to jedyna droga komunikacji z biurem. W dalszym ciągu pozostaniemy przy tradycyjnych formach rozliczania wody, zgłaszania awarii, czy zamieszczania ogłoszeń. Możliwość internetowego załatwiania spraw, to raczej ukłon do mieszkańców ceniących swój czas oraz przede wszystkim zdrowie, które w dobie pandemii jest tak bardzo cenne.

Korzystając z okazji wszystkim Spółdzielcom i Mieszkańcom życzę zdrowych, spokojnych, rodzinnych i mimo wszystko, wesołych Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku ustąpienia pandemii i samych dobrych decyzji!



Planowany jest, m.in. zakup kolejnej wiaty na śmieci / fot. Robert Waraksa

Wspierajmy się nawzajem

Pandemia, to bardzo trudny i ciężki czas dla nas wszystkich. Koronawirus uderzył nie tylko w człowieka, ale stał się również chorobą polskiej gospodarki. Służba zdrowia od początku marca po chwilę obecną, każdego dnia uczy się walki z wirusem.

Gminne Centrum Zdrowia Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztynku od marca 2020 r. również funkcjonuje według nowych wytycznych. Decyzje Dyrektor są zgodne z wytycznymi dla przychodni Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Należy jednak podkreślić fakt, że wszystko, co robimy, robimy w trosce o dobro i bezpieczeństwo naszych pacjentów. Naszym obowiązkiem jest edukowanie pacjentów w związku z Covid – 19. Dopóki nie posiadamy szczepionki i celowanego leczenia SARS-COV-2, to metody nefarmakologiczne, czyli noszenie maseczek, zachowanie dystansu społecznego, dezynfekcja rąk oraz unikanie zatłoczonych przestrzeni zamkniętych, są jedynymi sposobami na ochronę przed zarażeniem.

Zasady, które obowiązują w Gminnym Centrum Zdrowia w Olsztynku są wszystkim dobrze znane, ale uważam, że należy je pokrótce przypomnieć.



fot. Gminne Centrum Zdrowia

Nasi pacjenci otrzymali wiele możliwości odnośnie wypisywania recept: telefonicznie, ale w godzinach popołudniowych; można wypisać kartkę z zapotrzebowaniem i wrzucić ją do skrzynki zawieszanej w głównym wejściu do przychodni lub wysłać zapotrzebowanie na adres e-mail. Leki można wypisać na 6 miesięcy bez obowiązku realizowania recepty w ciągu 30 dni. Taką receptę realizujemy według potrzeby, należy tylko zapamiętać PIN. Kontrola wejść do przychodni ogranicza się do pomiaru temperatury ciała, przestrzegania obowiązku noszenia maseczek oraz przestrzegania zasad odnośnie liczby osób przebywających w poczekalni. Nadal jedyną, bezpieczną formą kontaktu z lekarzem są teleporady, które niestety w dalszym ciągu przez wielu traktowane są, jako forma

ochrony lekarza przed zakażeniem. Jest wręcz odwrotnie, teleporada chroni przede wszystkim pacjenta, pozwala na ograniczenie kontaktu z osobami zakażonymi wirusem. Według wytycznych ustalonych z lekarzami Porozumienia Zielonogórskiego i zaakceptowanych przez konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny rodzinnej prof. Agnieszki Mastelarz-Migos, osobista wizyta u lekarza powinna być traktowana wyjątkowo i powinna mieć miejsce wyłącznie, gdy jest to niezbędne dla procesu leczenia. W Gminnym Centrum Zdrowia teleporada stanowi formę pierwszego kontaktu z pacjentem, w wyniku czego lekarz zdobywa wiedzę odnośnie dolegliwości, z jakimi dana osoba się zgłasza. Jeśli są to objawy grypy, paragrypy lub istnieje podejrzenie COVID –19, lekarz, by chronić innych pacjentów, przyjmuje chorego w izolatce, w specjalnej odzieży ochronnej z zachowaniem wszelkich środków ostrożności oraz procedur. Bardzo duża część wizyt odbywa się osobiście, bo wbrew pozorom leczenie przez telefon nie należy do łatwych i przyjemnych. Ponadto wszystkie poradnie specjalistyczne są czynne. Należy również dodać, że w bardzo krótkim czasie w przychodni wdrożono wszelkie elektroniczne możliwości takie, jak: e-recepta, e-skierowanie, e-zwolnienie, e-deklaracja (składana za pomocą IKP).

Drodzy Czytelnicy, za nazwą Gminne Centrum Zdrowia Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztynku, stoi sztab

ludzi o wielkich sercach. Każdy z nich jest elementem maszyny, która pracuje dla Was. Lekarze, Pielęgniarki, Ratownicy Medyczni, Rejestratorzy Medyczne, Administracja, Transport Sanitarny, Fizjoterapeuci oraz Panie Sprzątające, to Zespół Przychodni, który każdego dnia pracuje dla dobra drugiego człowieka. Od początku pandemii dużo się wydarzyło w życiu prywatnym i zawodowym każdego z nas. Służba zdrowia, bo tak o nas mówicie, to pracownicy medyczni, którzy robią naprawdę dużo. Okazują serce i empatię, poświęcają wolny czas, kiedy trzeba pracują ponad siły, kosztem własnych rodzin. Początki pandemii były bardzo trudne. Brakowało środków ochrony indywidualnej, ceny płynów dezynfekcyjnych osiągały kolosalne ceny. Procedury i zasady zmieniały się codziennie, ale mimo to, nigdy nie padły z ust personelu słowa skargi czy odmowa przystąpienia do pracy, bo wszyscy wiemy, że teraz jak nigdy, jesteśmy potrzebni.

Na zakończenie pragniemy serdecznie podziękować Panu Burmistrzowi i Radzie Miejskiej za sfinansowanie zakupu lamp bakteriobójczych oraz urządzenia do dekontaminacji powietrza aktywnym tlenem węglowym. Dzięki takim zakupom wzmacniamy bezpieczeństwo pacjentów i personelu. Dziękujemy również naszym pacjentom za wszelkie miłe gesty w naszym kierunku, życzliwość oraz wyrozumiałość.

ZESPÓŁ GMINNEGO CENTRUM ZDROWIA W OLSZTYNKU



*Na Święta Bożego Narodzenia
oraz na nadchodzący Nowy Rok,
dużo radości i dobroci od ludzi,
szczęścia rodzinnego oraz niosącego pokój
i błogosławieństwa Bożej Dzieciny*

życzy

*Młodzieżowa Rada Miejska
w Olsztynku*



MAŁGORZATA ZAPADKA

Jakże byłoby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego człowieka

PAPIEŻ FRANCISZEK

Okres bożonarodzeniowy to piękny czas w roku, to pora na zwolnienie, wyhamowanie w pędzie życia i na chwilę refleksji nad tym, co dla nas wszystkich jest ważne. To moment umożliwiający bliższe bycie z ro-

dziną, przyjaciółmi, ale też szansa na spędzenie czasu z zupełnie nieznanymi nam osobami, które może właśnie w tej chwili potrzebują uwagi, pomocy, czy zwykłej życzliwości. Obecny rok szkolny realizu-

jemy pod hasłem ROKU SOLIDARNOŚCI Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM. Stąd też nasze szkolne rozważania z młodymi ludźmi często dotyczą tematyki wartości. Wśród tych rozmów pojawiła nam się starożytna triada:

DOBRO, PIĘKNO i PRAWDA. Zastanawialiśmy się nad myślą Platona i budowaliśmy własne rozumienie tych wartości. Zapoznajcie się Drodzy Czytelnicy z definicją DOBRA proponowaną przez Szkolne Koło Wolontariatu.

DOBRO I RADOŚĆ W MAŁEJ DONICZCE

Czym jest dobro? Jak można być dobrym? Czy dobro to tylko wielkie sprawy, czy też drobne gesty? Wszystkie te pytania przyświecają naszym wolontariuszom w podejmowanych inicjatywach.

Dobro, to ich zdaniem, potrzeba bycia czułym, pomocnym i wrażliwym na otaczający świat. Żeby być dobrą osobą trzeba traktować innych tak, jak chcemy, aby traktowano nas. Nie powinno oceniać się ludzi bez ich poznania, nie można być również egoistą. Bycie do-

brą osobą w życiu to ważna sprawa. Jeśli okażemy szacunek, uwagę czy pomoc, to możemy w zamian otrzymać czyjś uśmiech i poczucie, że ktoś dzięki nam ma lepszy dzień. To nam również poprawi nastrój.

Szkoła Podstawowa nr 1 imienia Noblistów Polskich w Olsztynku zorganizowała zebranie Szkolnego Koła Wolontariatu. Było tam ponad 70 osób z naszej szkoły, które są jego członkami. Po spotkaniu z panią Dyrektorem – Ireną Jędruszewską, wszyscy chętni uczniowie otrzymali pierwsze zadanie. Wolontariusze dostali kolorowe doniczki (niebieskie, różowe i szare) oraz sa-



fot. J. Kamiński

dzonki roślinek. Naszym zadaniem jest wyhodowanie kwiatka, podlewanie go i dbanie, aby pięknie wyrósł. Następnie nasze roślinki zostaną przekazane podopiecz-

nym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z okazji Dnia Chorego. Będą stały w domach osób cierpiących. Mamy nadzieję, że dzięki nim ci państwo się uśmiech-

ną i poczują się lepiej ze świadomością, że ktoś przygotował dla nich prezent.

Taki żywy kwiatek, to drobny gest, który jednak może mieć duże znaczenie. Oznacza, że byliśmy odpowiedzialni, troskliwi i każdego dnia dbaliśmy o małą, żywą roślinkę, która ma poprawić nastrój tym, którzy cierpią i borykają się z wieloma problemami. W tej kolorowej doniczce jest więc ukryte dobro, którym my, wolontariusze, dzielimy się z innymi.

**EWA KASKA,
NATASZA KURZYŃSKA,
ALEKSANDRA MALIK,
KL. VA**

artykuł sponsorowany

Mazurskie Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych

Ośrodek pod nazwą Mazurskie Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych został wybudowany w miejscowości Dębowa Góra, w bliskiej okolicy jeziora Mielno. Ośrodek dedykowany jest osobom chorym i niepełnosprawnym wymagającym opieki i wsparcia psychoterapeutycznego oraz zabiegów fizykoterapeutycznych i rehabilitacyjnych. Świadczenia udzielane będą osobom chorym podczas pobytów krótko i długoterminowych w ośrodku. W wyposażeniu ośrodka, to nowoczesny sprzęt i urządzenia umożliwiające wykonywanie zabiegów, m.in. hydroterapii, krioterapii, magnetoterapii,



laseroterapii, sonoterapii, fototerapii, elektroterapii, masaży i innych. Oferta ośrodka oparta jest na programie badawczym przygotowanym przez zespół naukowców z Uniwersytetu Warszawskie-

go z opinią o innowacyjności wydaną przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Wysoki standard ośrodka zapewni zarówno chorym, jak i pracującym komfort pobytu i pracy. Wkrótce rozpocznie się wy-

posażenie ośrodka. Planowane otwarcie ośrodka przewidziane jest na marzec 2021 roku. Z zabiegów ośrodka, po jego otwarciu, będą mogli korzystać okoliczni mieszkańcy.

PRACA:

Planowane jest zatrudnienie pielęgniarek, fizykoterapeutów i rehabilitantów, kucharzy oraz personelu pomocniczego.

Zainteresowani pracą mogą kontaktować się drogą elektroniczną: e-mail: mariajedlinska@interia.pl

Mazurskie Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych
Dębowa Góra 1A
11-015 Olsztyn

TAJEMNICZY KRAJ SASINÓW

(część I)

Tereny gminy Olsztynek zajmują fragmenty ziem należących przed tysiącem lat do Prusów. Okolice Kurek, Ząbia, Marózka, Maróza, Swaderek i Świerkocina, to dawne pogranicze plemion pruskich – Sasinów i Galindów.



BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

Prusowie, to lud bałtyjski, osiadły od II do XIII wieku naszej ery na obszarze między dolną Wisłą i dolnym Niemnem. Językowo i kulturowo byli spokrewnieni z Litwinami i Łotyszami. Osiągnęli dosyć wysoki poziom rozwoju gospodarczego i kulturalnego, ale nie stworzyli organizacji państwowej. Uparcie trwali przy wierzeniach pogańskich, co ułatwiło podboje ich ziem przez Krzyżaków.

Głównym źródłem ich utrzymania była uprawa ziemi, hodowla zwierząt, rzemiosło oraz wydobywanie i handel szczególnie cenionym bursztynem. Na półwyspie sambijskim były i nadal są największe zasoby



Herb plemienia Sasinów według Anny Rok

bursztynu na świecie. Po bursztyn do kraju Estów (tak w starożytności nazywano Prusów mieszkających na Sambii) przybywali kupcy z dalekich krajów,

podążając bursztynowym szlakiem.

Na początku XIII wieku Prusy pogańskie zajmowały powierzchnię ok. 42 tysięcy km². Na tym mocno zaludnionym terenie żyło ok. 170 tysięcy ludzi. Prusowie podzielili się na wiele plemion: Pomezanowie, Pogezanowie, Warmowie, Natangowie, Bartowie, Sambowie, Nadrowowie, Skalowowie, Galindowie, Sasinowie i Jaćwięgowie.

Plemię pruskich Sasinów, po których zachowało się niewiele przekazów źródłowych, nadal stanowi zagadkę dla badaczy tego problemu. Wykopaliska archeologiczne przyniosły ciekawe

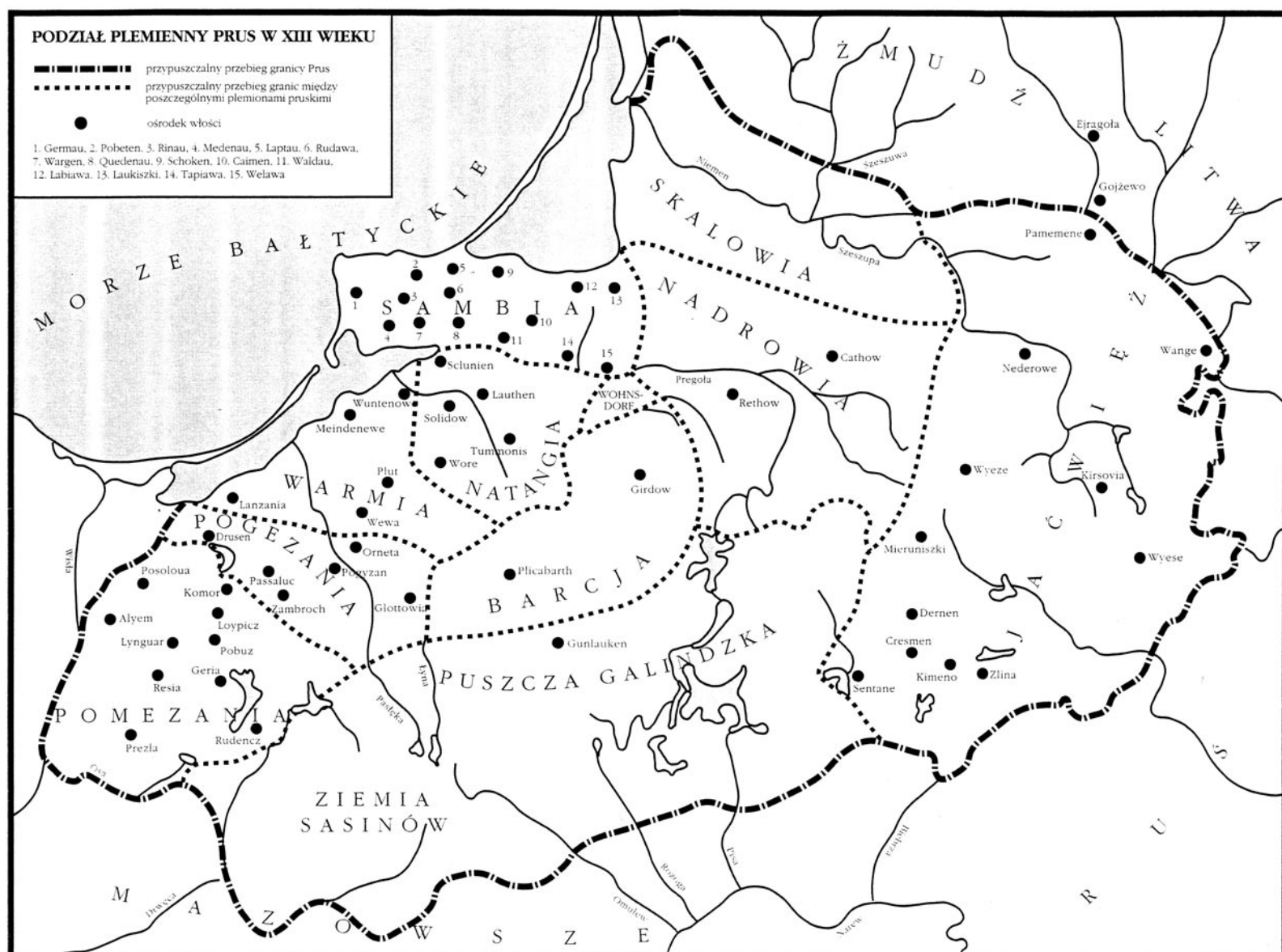
odkrycia. W okolicach Ostródy znaleziono pozostałości pruskich osad, grodzisk i cmentarzy z X-XII wieku. Świadczą one o wysokim poziomie rolnictwa, hodowli i rzemiosła. Sasinowie prowadzili ożywiony handel wymienny z sąsiadami, w tym również z plemionami polskimi.

O wysokim poziomie gospodarczym tych ziem świadczy przekaz źródłowy z kroniki Galla Anonima, opisujący wyprawę zbrojną księcia Bolesława Krzywoustego zimą 1110 roku:

„A zatem wojowniczy Bolesław, rozpuściwszy zagony wszere i wzdłuż po owym barbarzyńskim kraju, zgromadził niezmierne łupy,

biorąc do niewoli mężów i kobiety, chłopców i dziewczęta, niewolników i niewolnice niezliczone, pałac budynki i mnogie wsie.” (Gall Anonim, Kronika Polska, s. 168)

Sasinowie zamieszkiwali ziemie leżące w okolicach dzisiejszych miejscowości: Lubawa, Działdowo, Nidzica, Dąbrówno, Olsztynek, Ostróda. Na wschodzie graniczyli z ziemiami Galindów, na północy z plemionami Pogezanów i Pomezanów, na południu ich ziemie sięgały polskiego Mazowsza. W okresie największego rozwoju kraj Sasinów obejmował obszar liczący ok. 3 tysięcy km². Na tym



Źródło: Historia Pomorza. t.1: do roku 1466, cz.1. Poznań 1969

terenie mogło mieszkać nie więcej jak 9-10 tysięcy ludzi.

Nie wiemy od kiedy Sasinowie zajmowali tereny u źródeł Łyny, Pasłęki, Drwęcy, Działdówki, Maróзки – wokół pięknych Wzgórz Dylewskich. Nie stworzyli silniejszej organizacji plemiennej, ich grodziska i osady uległy zniszczeniu. Resztki ludności rozproszyły się po najazdach polskich w niedostępnych pruskich lasach. Sama nazwa plemienia jest wielce intrygująca. Jedna wersja pochodzi od Galla Anonima, który nazywa te tereny ziemią saską i przytacza na powyższy temat niezwykle ciekawą legendę:

„Lecz skoro trafiła się sposobność do wzmianki o owej krainie, nie będzie od rzeczy dodać cośkolwiek z opowiadań przodków. Mianowicie za czasów Karola Wielkiego, króla Franków, gdy mu Saksonia stawiała opór i nie chciała przyjąć jarzma jego panowania ani wiary chrześcijańskiej, lud ów na łodziach przyплыł z Saksonii i wziął w posiadanie tę krainę, a od kraju przyjął nazwę. Dotąd tak bez króla i bez praw pozostają i nie odstępują od pierwotnego pogaństwa i dzikości.

Ziemia zaś owa tak pełna jest jezior i bagien, że nawet zamkami i grodami nie mogłaby być tak ubezpieczona; toteż nie zdołał jej dotąd nikt podbić, ponieważ nikt nie mógł z wojskiem przepawić się przez tyle jezior i bagien”. (Gall Anonim op. cit. s. 120-121)

Trudno jednoznacznie stwierdzić czy nasz kronikarz fantazjował, czy też opierał się na wiarygodnych źródłach. Należy podkreślić fakt, iż późniejsze od Galla przekazy niemieckie podają podobną legendę o ucieczce Sasów do Prus. Nie było to zjawisko niczym niezwykłym w czasach wczesnego średniowiecza. Znamy sporo takich legend o wędrowności różnych plemion na obszarze Europy. Prawdą jest to, że Karol Wielki, władca Franków w latach 768-814, przez ponad 30 lat prowadził wojny z pogańskimi plemionami Sasów



Kamienna rzeźba tzw. baba pruska

i nawet część z nich przesiedlił na teren obecnej Saksonii. Można przyjąć, że sascy przybysze wtopili się w miejscową ludność pruską, dając z czasem nowemu plemieniu nazwę Sasinów. Wersji Galla nie odrzuca całkowicie profesor

twierdzeniem tego ma być nazwa grodu Sassenpile, którego polskie tłumaczenie brzmi Zajączki. Czyli Sasinowie, to inaczej Zające. Trudno powiedzieć, kto ma rację.

Kraj Prusów wydawał się dziki, porośnięty lasami, wśród których występowały liczne jeziora, rzeczki i bagna. Brakowało tutaj rozległych pól uprawnych i zwartej zabudowy. Domostwa rozrzucone wśród puszczy wtapiały się w otaczającą przyrodę. Ponad 70% zajmowały wiekowe puszcze, znaczny procent przypadła na jeziora, rzeczki i tereny podmokłe. Pola uprawne i pastwiska zajmowały zaledwie kilka procent powierzchni. Prusowie niechętnie trzebili puszcę, aby powiększyć pola uprawne i pastwiska. Czciłi lasy i święte gaje, dla nich przyroda była bóstwem. Ona ich karmiła i odziewała.

Kraj Sasinów dzielił się na wspólnoty osadnicze zwane ziemiami, w skład których wchodziło kilka, a nawet kilkanaście mniejszych jednostek osadniczych mających pełną autonomię. Mała ziemia obejmowała kilka

samotne gospodarstwa złożone z jednoizbowego domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych. Dom budowano na planie prostokąta, był podpiwniczony na kamiennych fundamentach z podłogą kamienną,

pośrodku której znajdowało się palenisko. Budowany był z drewnianych bali, ocieplanych mchem i wylepianych od środka gliną. Do domu przylegała łaźnia z kamiennym piecem. Stajnie i obory, zbudowane z drewna, stały po obu stronach domu. W ziemiankach mieszkała czeladź niewolna. Przechowywano też w nich zapasy żywności. Całość zabudowań opasywał płot z gałęzi lub mur z polnych kamieni. Był to, tzw. buttan, czyli zabudowania służące jednej pruskiej rodzinie. W XIII wieku nasiliła się akcja osadnicza. Powstawały gospodarstwa kilkuładowe, na których gospodarowała jedna lub kilka rodzin. W razie napadu wrogich sił schronienie dawały gródki obronne ukryte w tajemnych i trudno dostępnych miejscach.

Prusowie żyli głównie z uprawy ziemi, hodowli zwierząt i rzemiosła. Pożywienie dostarczał też las. Zbierano grzyby, jagody, owoce jałowca, orzechy laskowe, zioła, żurawiny. W puszczy zakładano baracie. Każdy gospodarz miał ich wiele. Miód ceniono nade wszystko. Pili go zamocni i ubodzy. Wosk sprzedawano zagranicznym kupcom. Liczne jeziora i rzeki dostarczały ryb, które łowiono przez cały rok. Ważną rolę odgrywały polowania na dzikie zwierzęta. Polować mógł każdy i w każdym miejscu na różną zwierzynę bez żadnych obwarowań. Wyjątkiem były święte gaje. Zabita zwierzyna stawała się własnością myśliwego. Prusowie polowali tylko na swoje potrzeby, mięso służyło jako pożywienie w trudniejszych czasach. Natomiast wypra-



Kaplan pruski

wione skóry były poszukiwanym towarem w handlu z sąsiadami i zagranicznymi kupcami.

Hodowla zwierząt stała na wysokim poziomie. Hodowano duże ilości koni, które świadczyły o zamożności Prusów. Niewielkie, ale bardzo wytrzymałe konie, służyły do pracy na roli, do podróży, na wyprawy wojenne i na sprzedaż. Dawały też mleko i mięso na pożywienie. Przez całe lato wypasano stada koni, owiec i kóz na łąkach i leśnych polanach. W lasach dębowych przetrzymywano stada świń, które miały dużą swobodę i dosyć karmy w postaci żołądź. Jesienią większość zwierząt sprzedawano lub zabijano, a mięso suszono lub przerabiano na kiełbasy lub inne przetwory przechowywane na czas zimy. Potrafili też zamrażać żywność w ziemiankach wypełnionych lodem.

Prusowie rozwinęli rzemiosło, potrafili wytapiać żelazo potrzebne do produkcji narzędzi rolniczych i broni. Rozwinęli garncarstwo, tkactwo, bednarstwo, ciesielstwo. Wyrabiali wiele przedmiotów z drewna. Opanowali sztukę wytwarzania narzędzi i ozdób z brązu, ołowiu, cyny, srebra i złota. Rozwinęli handel i potrafili zapewnić bezpieczeństwo wędrownym kupcom.

Koniec części I - c.d. w kolejnym numerze.

BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

Wojowie pruscy z okresu plemiennego (rekonstrukcja)



Łucja Okulicz-Kozaryn, wybitna znawczyni historii Prusów.

Niektórzy historycy wywodzą nazwę Sasinów od pruskiego słowa *sasnis*, oznaczającego zająca. Po-

tw. lauksów. Lauks, to jedno lub kilka gospodarstw, powstałych na terenach wydartych puszczy, rozrzuconych na dużej przestrzeni. Prusowie nie budowali zwartych osiedli tylko

WĘDRÓWKI Z HISTORIĄ

– Mańki, wieś z historią

Mańki (niem. Manchengut), to niewielka wieś mazurska położona przy drodze na Łukę w odległości około 10 km od Olsztynka. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa olsztyńskiego. Pierwsze wzmianki o Mańkach pojawiają się w dokumentach z roku 1344, kiedy to dobra krzyżackie podległe pod komturę w Olsztynku zajmowały powierzchnię 60 włók (około 1077 dzisiejszych hektarów). Wieś pierwotnie lokowana była na prawie chełmińskim w roku 1340 przez komtura dzierzgońskiego Aleksandra von Kornre. Nadanie otrzymali: Maneke, Nausete i Jone. Nazwa wsi wzięła się od imienia najstarszego z zasadzców – Maneke. W 1397 r. komtur ostródzki Gernold Mench, odnowił przywilej lokacyjny zakładając wieś kościelną. Kościół i parafia w 1525 r. przeszedł w ręce ewangelików. W 1594 r. wybudowano nowy kościół. Stojąca obok drewniana wieża (dzwonnica) z ośmiobocznym gontowym dachem, zbudowana przez cieślę Hansa Weicherta, pochodzi z 1685 r. (wierna kopia tej wieży znajduje się w skansenie w Olsztynku, obok kopii kościoła z Rychnowa). Kolejną przebudowę i odnowienie kościoła wykonano w 1770 r., kiedy to wybudowano murowany, istniejący do dzisiaj budynek. Ostatni znani pas-

torzy ewangelicy to: Julius Friedrich Sadowski (1897-1905), Wilhelm Schmidt (1905-11), Heinrich Adolf Bacher (1912-18), Alfred Reinhard (1918-24), Georg Heinrich E. Engelbrecht (1924-29), Erwin Rudolf Lange (1929-36), Lothar Grabowski (1938-40), Eduard Treulieb (1941-1945).

W 1944 roku parafia ewangelicka liczyła 1800 wiernych. W okresie drugiej wojny światowej kościół w Mańkach ocalał i służył licznej tutaj ludności mazurskiej, wyznania ewangelickiego. W 1987 r. zmarł ostatni powojenny pastor tutejszej parafii ewangelickiej, urodzony w Krakowie w 1919 r., Józef Kułak. Został pochowany na cmentarzu przykościelnym. W związku z wyjazdem rodzin mazurskich do Niemiec świątynię zamknięto. Od 1974 roku przez cztery lata odbywały się tu nabożeństwa w obrządku prawosławnym. Związane to było z PRL-owską akcją „Wisła”, podczas której w latach 1947-1950 przesiedlono do Maniek z rejonu Bieszczad kilkanaście rodzin ukraińskich wyznania prawosławnego. W 1992 roku dzięki staraniom proboszcza z Sząbruka, ks. J. Misiaka, kościół został wyremontowany przez ekipę budowlaną z Podhala i przejęty przez katolików. Patronat nad nim objął ks. J. Misiak, później ks. Leszek Niedźwiedz, pro-



Elisabeth Frauenfelder kierująca sierocińcem w Mańkach w latach 1948-1950

boszcz z Biesala. Obecny wygląd kościoła, to efekt kapitalnego remontu przeprowadzonego w 1992 r.

Obok kościoła znajduje się stary, mazurski cmentarz z XVII wieku, na którym zachowało się wiele starych żeliwnych krzyży nagrobnych. Najstarszy z nich pochodzi z 1878 roku. Na tym samym cmentarzu znajduje się (w bliżej nieustalonej lokalizacji) mogiła 5 żołnierzy armii niemieckiej, poległych w końcu sierpnia 1914 roku. Tuż za kamiennym murem

okalającym cmentarz ustawiono kamienny obelisk ku ich pamięci. Znajduje się na nim inskrypcja: „Brüder • Ihr starbt • Für uns • 1914-1918” („Bracia • Umarliście • Za nas • 1914-1918”). Zarówno cmentarz, jak i pamiątkowy głaz, decyzją Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie z dnia 20.03.1989 roku wpisany został do rejestru zabytków pod numerem A-2768.

W 1914 roku, w nocy 28 sierpnia, przemaszerowały przez Mańki oddziały dywizji generała von Goltza, które kilka godzin później wzięły udział w krwawych walkach w okolicach Olsztynka, w tzw. bitwie pod Tannenbergiem. Wieś Mańki została oszczędzona w trakcie tych walk, ale wielu jej mieszkańców oraz mieszkańców parafii poległo na frontach I wojny światowej. Ich nazwiska umieszczono na bokach chóru w kościele parafialnym. Uwieczniono w ten sposób mieszkańców miejscowości: Kapity (Kompitten), Biesal (Biessellen), Tomaszyn (Tomascheinen), Mańki (Manchengut), Mycyny (Meitzen), Zezuty (Sensutten), Gębiny (Heinrichsdorf), Makruty (Makruten), Spogany (Spogahnen), Guzowy Piec (Gusenofen), Witulny (Witulten), Jadaminy (Adamsgut), Samagowo (Sabangen), Śródka (Mittelgut), Zezuj (Sensujen), Cichogrądz (Mortzfeld). W sumie utrwalono pamięć o stu mieszkańcach Maniek i okolicznych wiosek.

W 1939 roku na 45 rodzin w Mańkach ponad 20 było rodzinami rolniczymi. Poza tym we wsi mieszkali ludzie innych zawodów: kowal, szklarz, szewc, rybak, murarz, listonosz, robotnik kolejowy, ksiądz, nauczyciel, felczer. Wśród rolników, jedenastu gospodarzy posiadało majątki ziemskie liczące ponad 30 hektarów. Największym posiadaczem był Adolf Pakusch, gospodarzący na 76 hektarach. Inni gospodarze posiadali mniejsze gospodarstwa: Wisotzki – 60 ha, Eugen Skibba – 51 ha, Karl Twardak – 50 ha, Wilhelm Dembkowski – 60 ha, Adolf Pannek – 57 ha, Hermann Langowski – 40 ha.

Całą społecznością wiejską zarządzali burmistrzowie (bürgermeister), którymi w latach 1916-1945 byli kolejno: około 1916 r. Rettkowski, 1920-27 Adolf Pannek, około 1930 Wisotzki, 1932-37 Erieh Weiß i 1937-45 Hermann Blum.

W Mańkach przez wiele lat funkcjonowała wiejska szkoła, która została założona około roku 1880. Uczęszczały do niej dzieci z Maniek i okolicznych wiosek. Murowany budynek szkoły wybudowany na działce tuż obok kościoła, pokryty był czerwoną dachówką i posiadał dwie duże sale lekcyjne oraz mieszkanie dla nauczyciela. Szkoła tylko



Kościół w Mańkach

na początku swojego istnienia posiadała jednego nauczyciela i do roku 1886 był to Schau. W kolejnych latach obsada pedagogów była już dwuosobowa. Do roku 1915 pracował Schultz, któremu pomagał w latach 1910-1922 Ernst Fritsch. W roku 1916 rozpoczął pracę w Mańkach, najdłużej pracujący nauczyciel Eduard Lawrenz, który kontynuował pracę pedagogiczną aż do 1945 r. Nauczycielami wspomagającymi w tym okresie byli: 1922-25 Krajewski, 1925-28 Gorny, 1928-32 Nath, 1932-35 Wandelburg, 1935-38 Emil Schimankowitz.

Przejęcie władzy przez Adolfa Hitlera i jego agresywna polityka doprowadziła do wybuchu II wojny światowej. Początkowo Niemcy odnosili błyskotliwe zwycięstwa, co w efekcie dawało poczucie dumy i radości. W Prusach Wschodnich pojawiło się mnóstwo jeńców wojennych oraz robotników przymusowych. Zapewne największe gospodarstwo w Mańkach Adolfa Pakusch również korzystało z ich niewolniczej pracy. Atak Niemiec na Związek Radziecki stał się początkiem końca III Rzeszy, a klęski ponoszone na frontach powodowały wcielanie coraz większej liczby mężczyzn do armii niemieckiej. Z Maniek poszło na wojnę kilkudziesięciu młodych mężczyzn, w tym Adolf Pakusch, który pozostawił w domu żonę i trzy córki. Najstarsza z nich Christel, na początku 1945 roku miała 22 lata. W styczniu 1945 roku wojna dotarła do granic Prus Wschodnich. Armia Czerwona rozpoczęła zmasowany atak na pozycje wojsk niemieckich. Większość mieszkańców Maniek opuściła swoje domy i często w panicznej ucieczce kierowała się na północ, oby jak najdalej od wojsk radzieckich. W domach pozostali tylko ludzie starsi i chorzy. Pozostała także w domu żona i córki Adolfa Pakusch. Kobiety nie chciały uciekać w mrozie i śniegu, nie chciały zostawić zwierząt i dobytku. Liczyły, że jakoś dadzą radę i przeczekają na uboczu przejście frontu. Gospodarstwo Pakuschów znajdowało się na kolonii, około 2 km od Maniek, co dawało nadzieję na spokojne przeczekanie nawały rosyjskiej. Czołowe oddziały radzieckie przeszły jak burza i już 22 stycznia dotarli do Olsztyna. Za nimi nadciągnęły oddziały tyłowe, które dopuszczały się okrutnych czynów. Grupki żołnierzy radzieckich rozeszły się po całym zajęтым terenie. Sowietci szukali głównie wódki i jedzenia, mordowali cywilów, gwałcili bezbronne kobiety, puszczali z dymem bogatsze domy. W Mańkach i w okolicy czerwonoarmiści zamordowali kilkanaście osób. Tragiczny los spotkał także rodzinę Adolfa Pakusch. Pomimo życia na oddalony od wsi kolonii również



Grób Christel Pakusch na kolonii Mańki

tam trafili żołnierze. Do ich gospodarstwa dotarła, po kilku dniach po przejściu frontu, grupa sowieckich maruderów. Złapali oni Christel, która pozostała sama w domu, matka z dwiema córkami zdążyła uciec do lasu. Rosjanie przetrzasnęli całe gospodarstwo zabierając wszystkie cenniejsze rzeczy. Znaleźli też dużo jedzenia i alkohol. Zatrzymali się więc w domu Pakuschów urządzając tutaj swoją bazę. Jedli, pili alkohol i gwałcili bezbronną Christel. Trwało to przez wiele dni, a przed odejściem zamordowali ją (prawopodobnie 8 lub 10 lutego 1945 r.). Ciało porzucili w śniegu przed domem. Leżało ono tak przez długi czas, aż wró-

wzięli udział mieszkańcy wsi Mańki oraz Fundacja Turnitzmühle Heritage Foundation z Guzowego Młyna. Leśnicy pomogli wykarczować krzaki i odkryć grób, mieszkańcy Maniek zrobili żelazny krzyż (Stanisław Makarewicz), drewniane ogrodzenie (Alfred Żebrowski), ksiądz Wojciech Płoszek, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburgskiej w Ostródzie opracował nabożeństwo pogrzebowe. W ten sposób spełniono chrześcijańską powinność. Oddano cześć zwykłej mazurskiej dziewczynie, która stała się symbolem sowieckich zbrodni na tych ziemiach.

Ciekawy okres w historii Maniek przypadł tuż po II wojnie światowej,



Nazwiska mieszkańców parafii poległych w I wojnie światowej

cił jej ojciec i pochował je w lesie niedaleko domu. Wojskowe władze radzieckie nie pozwalały grzebać pomordowanych miejscowych ludzi na cmentarzach. Pozostała rodzina Pakuschów przeżyła wojnę i po paru latach wyjechała do Niemiec. Pozostawione na kolonii gospodarstwo popadło w ruinę, budynki rozebrano, a materiały wykorzystano do innych celów. Mogiła Christel Pakusch, zapomniana przez lata, zarosła trawą i krzewami. W gęstwinie leśnej został ledwo widoczny nagrobek bez krzyża i żadnej informacji, kto tutaj spoczywa. Tylko starsi mieszkańcy Maniek znali tragiczną historię Christel i miejsce jej spoczynku. Po wielu latach zapomnienia, 15 października 2016 roku, z inicjatywy grupy społeczników, mieszkańców wsi Mańki, odbył się prawdziwy pogrzeb zamordowanej kobiety. W przygotowaniu uroczystości

w latach 1948-1950. W czasie od 01.01.1948 do 30.06.1950 w Mańkach, w budynku plebanii funkcjonował sierociniec dla dzieci, w większości pochodzenia niemieckiego. Pochodziły one z okolicznych wiosek. Sierociniec w tym okresie zarządzała Szwajcarka Elisabeth Frauenfelder, przy hojnym wsparciu rządu Szwajcarii. Przebywało tam około 30 osieroconych dzieci. Opiekę i całą związaną z nią pracę wykonywały głównie dziewczęta i młode kobiety pochodzenia niemieckiego. Pracownicy pochodzili ze wsi Mańki i okolicznych wiosek. Pracowali tu: Traute Gunia (Mańki), Frieda Kutschora (Guzowy Piec), Christel Steinert (Mycyny), Elli Wischnewski oraz Elli Böhnke (Samagowo), Stach Kubicki jako szofer oraz Wanda (polska pedagog). Opiekunowie byli przydzielani naprzemiennie do wszystkich prac w sie-

rocinu. W kuchni zawsze pracowały jednocześnie dwie dziewczyny. Za pranie odpowiadały Ottilie Pokojewski i Frau Tausendfreund, a za życie panna Rikowski z Maniek. Żywność dla sierocińca pochodziła bezpośrednio ze Szwajcarii. Produkty były dostarczane pociągiem do Biesala, skąd odbierali je pracownicy sierocińca. Wiele pomocy udzielali w tym okresie mieszkańcy Maniek, którzy przygotowywali i dostarczali do sierocińca opał i wspierali go przy różnych pracach gospodarczych. Elisabeth Frauenfelder była niezwykle popularna, ciepła, opiekuńcza, miła i przyjazna wszystkim. 30 czerwca 1950 r. musiała wrócić do Szwajcarii, ponieważ rzekomo nie mogła dostać wizy. Po jej wyjeździe, przez jakiś czas, sierociniec pozostawał pod polskim zarządem, ale wkrótce ośrodek został zlikwidowany. Część dzieci trafiła do polskich rodzin, część do innych ośrodków opiekuńczych. Elisabeth Frauenfelder po powrocie do Szwajcarii zorganizowała na miejscu sponsoring dla każdej byłej sieroty z sierocińca w Mańkach. W regularnych odstępach czasu sieroty otrzymywały paczki od swoich szwajcarskich „rodziców chrzestnych”.

Z wymienionym wyżej okresem wiąże się pewne zdarzenie związane z opisaną wcześniej akcją „Wisła”. W latach 1947-1950 do Maniek trafiło kilka lub kilkanaście rodzin pochodzenia ukraińskiego deportowanych i przymusowo wysiedlonych z rejonu Bieszczad. Celem operacji była likwidacja ukraińskiego podziemia zbrojnego i osób z nim związanych. Szacuje się, iż w wyniku akcji wojskowej rozbito siły Ukraińskiej Powstańczej Armii w liczbie 1500 ludzi oraz uwięziono 2900 aktywnych lub domniemyanych członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Wysiedlenia objęły ponad 140 tysięcy osób cywilnych. Właśnie część uwięzionych miała rzekomo trafić do podobozu karnego zlokalizowanego w Mańkach. W roku 1954 przebywało w nim około 250 osadzonych. Niestety, nie udało mi się potwierdzić tych informacji. Na moje pytanie skierowane do olsztyńskiej delegatury IPN, na temat domniemanego obozu karnego w Mańkach, do dnia wydania aktualnego numeru „ALBO” nie otrzymałem odpowiedzi.

ADAM NAWACKI

Opracowano na podstawie:
 - W. Knercer "Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim".
 - B. Kuźniewski „Manchengut czyli Mańki” – „ALBO 1/2017”
 - Osteroder Zeitung 05/2015
 - Das Ostpreussenblatt 19.06.1954
 - <https://pl.wikipedia.org/wiki/Mańki>
 - www.bildarchiv-ostpreussen.de
<http://www.rowery.olsztyn.pl/wiki/miejsc>
 /1914/warminko-mazurskie/manki

Lenka gra przeciwko SMA

Drodzy Czytelnicy, bardzo pragniemy, abyście poznali historię dwuletniej mieszkanki Nidzicy, Lenki Mazur, chorej na SMA3.

„14 lipca dowiedzieliśmy się, że nasza córeczka w genach ma zapisaną okrutną chorobę - SMA, rdzeniowy zanik mięśni. Nasze serca rozpadły się na milion kawałków... Choć diagnoza była bolesnym ciosem, to nie możemy dać się znokautować. Musimy stanąć do tej nierównej walki. Tu nie będzie przerw między rundami, a rywal sam nie osłabnie. Wierzmy, że nie zabraknie nam sił, ale jedno jest pewne – Lenka potrzebuje pomocy. I najdroższego leku świata...”

Bez leczenia i rehabilitacji dzieci z SMA umierają. Dlatego liczy się każdy dzień! Trzeba działać szybko, by spowolnić postęp choroby, by zatrzymać ją, nim jest jeszcze nadzieja!



Obok tego leczenia istnieje też terapia genowa lekiem mającym za zadanie przekazać komórkom prawidłową sekwencję DNA odpowiadającą genowi SMN1, który u Lenki jest wadliwy. **Terapię genową przeprowadza się tylko raz na całe życie. Niestety, nie jest ona refundowana, ale od niedawna można podać ją w Polsce! To najdroższy lek świata...**

Bez wsparcia innych osób nie jesteśmy w stanie sfinansować dla Lenki leku dającego tak duże nadzieje. Prosimy o wszelką możliwą pomoc dla naszej córeczki. Wierzymy, że razem podolamy, że i nam się uda doczekać dnia, że do żył Lenki popłynie lek dający szansę na lepsze życie, mimo okrutnej choroby... Bardzo prosimy.”

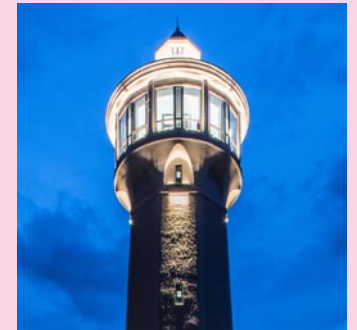
Pełny tekst apelu rodziców małej Lenki oraz więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: siepomaga.pl/lenka

Aby pomóc Lence Mazur można:

- dokonać wpłaty na: siepomaga.pl/lenka
- **FB: Lenka gra przeciwko SMA**, biorąc udział w licytacjach: Licytacje dla Lenki
- **Instagram: Lena Mazur**
- Wysyłając sms o treści: 0076307 na numer 72365.

ZESPÓŁ GMINNEGO CENTRUM ZDROWIA W OLSZTYNKU

Kolacja na wieży!



Mieszkańcy Olsztyńska już aktywnie uczestniczą w zbiórce, ale cały czas prosimy o więcej. Dzięki uprzejmości Pana Burmistrza Olsztyńska na licytację dla Lenki zostanie wystawiona „Kolacja na 6 piętrze”, czyli w naszej pięknej wieży ciśnień. Gotować będzie Pan Krzysztof Bednarski, uczestnik MasterChefa.



Mariusz Malik

43 lata, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec dwójki dzieci

Szanowni Mieszkańcy,

w nadchodzących wyborach uzupełniających będę ubiegał się o mandat radnego Rady Miejskiej w Olsztyнку.

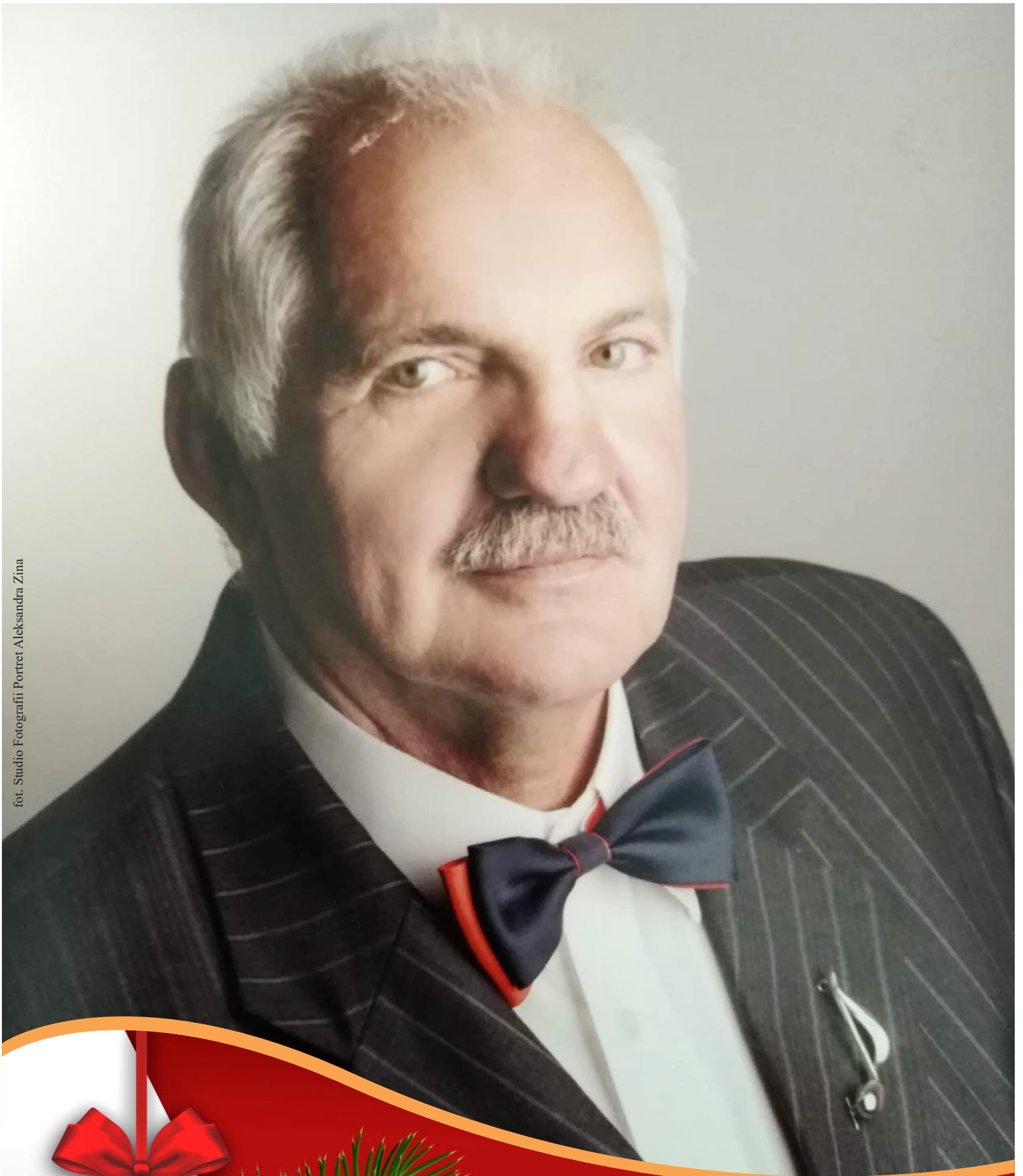
Z naszym miastem jestem związany od ponad 20 lat. Tu znalazłem swoją miłość i założyłem rodzinę. Związałem się z Olsztyńkiem nie tylko prywatnie, ale także społecznie. Byłem jednym z założycieli, a później przewodniczącym Wspólnoty Mieszkaniowej Szkolna 16 skupiającej 46 rodzin. Obecnie pełnię funkcję Przewodniczącego Rady Osiedla nr 1. Praca ta daje mi dużo satysfakcji, ale pokazuje przede wszystkim jak wiele jest jeszcze do zrobienia.

Jako radny zamierzam kontynuować dotychczasowe działania podejmowane wspólnie z mieszkańcami osiedla. W ostatnim czasie zabiegaliśmy m.in. o:

- Budowę ulicy Owocowej wskazując środki finansowe możliwe do pozyskania na ten cel. Czas najwyższy dokończyć tę inwestycję!
- Modernizację chodnika przy ulicy Leśnej, który wymaga poprawy.
- Ograniczenie budowy bloków przy ulicy Sosnowej – skutecznie!
- Poprawę bezpieczeństwa poprzez budowę bezpiecznych przejść dla pieszych (szczególnie przy Agaplaście).

Mając realny wpływ na decyzje, dzięki nabytemu doświadczeniu, będę pracować nad poprawą jakości naszego życia. Zamierzam rozmawiać, słuchać i działać! Skupiać się na kwestiach dla nas ważnych i wymagających szczególnej uwagi, nie pozostając przy tym obojętnym na indywidualne sprawy mieszkańców Gminy Olsztynek.

24 stycznia 2021 roku proszę o Państwa głos.



*Niech te piękne Święta Bożego
Narodzenia i Nowy Rok 2021
upłyną Państwu w dobrym zdrowiu.
Niech przyjdzie na świat Chrystusa
przyniesie miłość, pokój i nadzieję.*

*Jan Zegadło
Kandydat na radnego
Rady Miejskiej w Olsztynku*

Teksty na jesienno-zimowe wieczory (część I)

Materiał literacki do niniejszego artykułu jest autorstwa osób blisko związanych z naszym miastem, dawniej i dziś. To ludzie pióra, znani poeci oraz osoby z upodobaniem i potrzeby duchowej zajmujące się pisaniem; publicystyką czy tworzeniem wierszy.

Mijają dni kolejnych miesięcy znaczone kolorystyką zmiennych pejzaży jesien-nych, jakże przepyszną dotąd w swej obfitości darów przyrody i wciąż jesz-cze z okruciami „złota” w tej porze roku.

O jej przemijaniu świadczą nagie już konary drzew, wyblakłe barwy późnych kwiatów w opa-rach mgieł. Dni bezsłoneczne i coraz częściej dżdżyste, osnute melancholią. Czy smutne? Na pewno nie z przyczyny jesieni. Ona – wbrew powszechnemu mniemaniu – nie jest smutna, lecz – powiedzmy przewrotnie – potrafi być radością bycia smutnym!

Stan ów rozlewa się raczej naturalną tęs-knotą za czymś, co minęło. Staje się tema-tem licznych utworów poetyckich, a w nich osobiste delikatne odczucia jawią się jako obrazy, obrazki, migotliwe chwile z prze-szłości. Mówią także o jesiennej zadumie nad własnym losem, splecionym nieroz-walnie z przyrodniczymi zmianami.

W jesienny dzień

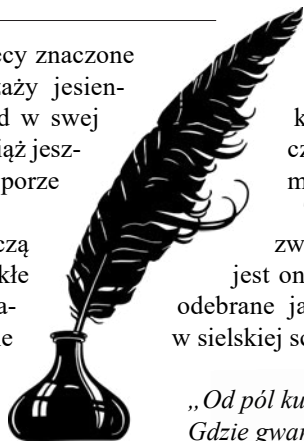
*Powoli idziesz w jesienny dzień
Co w złocie lasów się promieni
W tę ciszę pełną subtelnych drzeń
Jak zawsze bywa na jesieni*

*Patrz! Barwne klony na miedzy szlak
Sypnęły liści przebogato
Opodał w rżysku ostatni mak
Minione nam wspomina lato*

*Na włosy twoje spadł drobny liść
I coraz więcej jeszcze spada
Nic nie mów, cicho będziemy iść
A jesień niech nam się spowiada.*

Jesienne dni, obdarowane nostalgiczną poezją, na długo pozostają w pamięci, ukryte w metaforycznym języku, który jak w kalejdoskopie układa wspomnienia – miniaturki poetyckie. Prosi, aby na nie z podziwem patrzeć, rozmyślając w ciszy nad ich różnorodnością. I nad tym, czym przyroda potrafi oczarować, a niejednokrotnie zaskoczyć.

Autorką cytowanego uroczego wiersza jest wybitna poetka warmińska Maria Zien-tara Malewska, osoba ważna dla Olsztyńka. Tu była częstym gościem młodzieży szkol-nej i nauczycieli. Jej piękną poezję uc-zniowie chętnie poznawali, aby m.in. prezen-tować na kolejnych konkursach recytator-skich.



Utwór „W jesienny dzień” po-wstał w 1928 roku, w listopadzie, który zawsze poprzez osobiste od-czucia wywołuje bolesne wspo-mnienia.

Tę żalobną nutę mają następne zwrotki wiersza, mimo że łagodzona jest ona obrazami, które dziś mogą być odebrane jako zbyt tkliwe, nawet bajkowe w sielskiej scenerii dawnego pejzażu.

*„Od pól ku nam wieje tęsknot szal
Gdzie gwarzą sobie w głos oracze.
Mnie zda się, jakby ktoś w dali grał
I potajemnie serce płacze...”*

*Bo wiem, że mało tych pięknych dni,
Zimno już blisko – za rozłogiem,
Choć sobie jeszcze w słoneczku śni
Zbłąkany motyl tuż nad głogiem.*

*Choć jarzębina rumieni się
Pękami pereł rubinowych,
Nieznacznie wszelkie życie mrze
Wśród beznadziejnych drzeń grobowych.”*

W krótkotrwałym bytowaniu pięknych i po-dziwianych motyli widzi poetka kruchość ludzkiego istnienia. Ten co „sobie jeszcze w słoneczku śni”, to zapewne słońcolubny, nie-zwykłej urody motyl o smutnej nazwie rusalka żalobnik.

Sto lat temu poetka mogła jeszcze napisać: „Nieznacznie wszelkie życie mrze”, uznając tę prawdę o odchodzeniu wszelkiego życia jako naturalną kolej rzeczy, zarówno w odniesieniu do człowieka, jak i tego, co żyje w przyrodzie.

W Olsztyńku mieszkała angażując się w różne inicjatywy społecznie niezmordowana Helena Lewandowska.

Była współzałożycielką olsztyńskiego klubu seniora. Znajdowała również czas na własną twórczość. Pisała wiersze nie do szuflady; były one często aktualnymi zapiskami wydarzeń, rocznic historycznych, prostymi utworami o patriotyzmie, poszanowaniu drugiego czło-wieka i pięknie ziemi warmińsko-mazurskiej. O ludzkich zwyczajnych sprawach.

Jesień

*Pola opustoszały, łąki poszarzały
Na szybach deszczowe lzy
Ptaki dawno odleciały
I dziwnie smutno mi
I my jesteśmy w wieku jesieni
Już każdy z nas się zmienił
Posiwał włos, zmienił się głos
Serduszek słabiej bije
Kiedy rano ujrzyś świt
Dziękujesz Bogu, że żyjesz!*

Rymowane słowa Heleny Lewandowskiej trafiły do wszystkich dzięki niewymuszonej poetyce wypowiedzi i bliskości spraw małej społeczności, między innymi seniorów.

*Szybko mija czas
Upływa za datą data
My tu w swojej przystani
Spotykamy się już 32 lata*

*My się nie starzejemy, zestarzał się świat
I chociaż czasem deszcz, jesienna pora
Chociaż niektórzy o kulach
Stęskając idą do klubu seniora.*

*Smutno samotnie wyglądać oknami
Jesteśmy szczęśliwi,
Że tu swoją przestrzeń mamy
Nie przychodzimy tu na plotki*

*Panie dziergają z wełny
Kapcie, skarpetki, kotki
Serwetki pięknie wyszywają
Chórzyści ładnie śpiewają*

*Ja podziwiam jak to słyszę
Jak mi się uda, też coś napiszę.*

Piątek, 20.10.2006 r.

Wyróżniające jesienną porę klucze odlatujących żu-rawi, bładny błękit nieba, srebrne pajęczyny i inne „de-tale” opisywanych pejzaży są malowniczym tłem w utworach poetyckich naszej krajanki, Janiny Dobro-wolskiej, która z estymą wspomina swoją młodość w Olsztyńku. W jej wierszach jesienne motywy kraj-obrazowe łączą się z uczuciem radości i zachwytu, z możliwością chłonięcia piękna przyrody o każdej porze roku.

Lekko płynące frazy to jak melodie rzucane bezustan-nie i wyśpiewane w chwilach pogodnego nastroju.

*„Spijam czerwień jesieni jak wytrawne wino,
Sen pijany układam tam pod jarzębiną.
Tyle we mnie jesieni, że aż dech zapiera...
Spójrz! Jak szczęśliwe niebo nade mną się zwierza!”*

Fascynacje jesienią, jej pięknem wielobarwnym wy-raziła poetka niezwykle malowniczym językiem w na-stępującym sonecie:

Sonet XXVIII

*„Kolor jesieni miodem jest porcelanowych
Plastrów, z resztką zieleni strojnej w żółte plamy,
Owianej ciepłym tchnieniem nostalgicznej gamy.
Najpierw złożył się ogród z kresek ołówkowych;*

*Chropawy jeszcze, gęsty – na tle lazurowym,
Obfitujący w liczne od słońca przełamy.
Malarz zręcznie je ujął w pozłocistą ramy.
Pędzel często maczając w barwach oranżowych.*

Teraz już pełna czara promień w szlify chwyta.
Spójrz, jak go już uwalnia od smętnego drżenia,
Jak ogród w żółtych blaskach radością rozkwita!

I widać już, jak z głębi soczystego cienia,
Powstała rozświetlona jesień złotolita –
- Jak zaklęty w błękitcie barwny cud spełnienia!”

Jesień spełniła się poprzez ofiarowanie swego piękna. Dzięki niepowtarzalnym perełkom języka poetyckiego Janiny Dobrowolskiej obrazy jesieni pozostaną na zawsze w wyobraźni czytelników. Może nawet „jesień złotolita”, „smętne drżenia słonecznych promieni”, wszystkie „jesienne zadumania” – liliowe jak mazurskie wrzasy, „ogrody złotych liści” będą często powtarzane podczas jesiennych długich wieczorów. Każdego zmierzchu, który „jak pająk –

z drzew cieni wieczór wyhaftował”, a księżyc „dal przymgloną już wprawił w senne kołysanie”.

Jak więc nie kochać jesieni! – zdaje się mówić poetka, autorka wielu utworów o tematyce jesienniej. W każdym chciałaby swój „stubarwny” zachwyty przekazać ludziom.

**Niech długie zimowe wieczory będą
dla wszystkich radosne, wszak...**

**„W Betlejem nieogarniony Bóg stał się człowiekiem.
Każdy sam, stojąc w zadumie nad żłóbkiem
niech posłucha, co mówi do niego Boskie Dziecię”**

/ks. Wojciech Węgrzyniak, wykładowca
na Uniwersytecie Papieskim w Krakowie/

✍ ALICJA CHRZANOWSKA

Ciąg dalszy artykułu „Teksty na jesienno-zimowe wieczory” ukaże się w następnym wydaniu ALBO.

Przepraszam za pomyłkę w wyrażeniu: „ekfrazą”, „rozwłóczając” /ALBO nr 4, 2020 r. s. 24/.

Zachęcam do zapoznania się z wcześniejszymi artykułami poświęconymi:

- Helenie Lewandowskiej /ALBO nr 11, 12, 2013 r./
- Marii Zientarze-Malewskiej /ALBO nr 8, 9, 10, 2014 r./
- Janinie Dobrowolskiej /ALBO nr 2,4, 2020 r./

Z ŻYCIA SZKOŁY

SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

Zdalnie, ale normalnie, czyli o pracy Szkoły w ostatnich miesiącach

Nauczeni zeszlórocznymi doświadczeniami, na pracę zdalną przeszliśmy płynnie i bez zakłóceń, a nawet odrobinkę wcześniej (z przyczyn obiektywnych) niż większość szkół w Polsce. Oczywiście nic nie zastąpi klasycznej formy nauczania w stu procentach, ale stawiając na szali zdrowie – nie tylko nauczycieli, ale także dzieci i ich rodzin – nikt rozsądny nie stwierdzi, że wybór takiej opcji prowadzenia zajęć jest chybionym pomysłem.

Ale zacznijmy od początku... Dosłownie w ostatniej chwili, gdy w mury szkoły (przy zachowaniu wszelkich możliwych wyjątków sanitarnych) tętniły życiem i gwarem uczniów, miała miejsce niecodzienna uroczystość. Co roku w październiku w naszej szkole odbywa się ślubowanie uczniów klas pierwszych, więc i tym razem tradycji stało się zadość. Panie Bogumiła Kidawa i Hanna Kostrzewa dały z siebie wszystko, przygotowując dzieci do tej niezapomnianej chwili. Nasi najmłodsi uczniowie zaprezentowali swoje talenty artystyczne wręczonym rodzicom, którzy... w tym roku mogli towarzyszyć dzieciom nie ciałem, ale duchem, śledząc bezpośrednią relację z uroczystości na Facebooku



Lekcja klasie w 2b / fot. Grażyna Figielska

szkoły. Tradycyjnie każde dziecko zostało pasowane na ucznia przez panią dyrektor Beatę Bukowską. Pierwszoklasistom wręczono upominki od Samorządu Uczniowskiego i Rady Rodziców. W klasach czekał na nich poczęstunek i prezenty przygotowane przez rodziców. Obostrzenia związane z pandemią nie pozwoliły na obecność gości, ale emocje naszych najmłodszych były te same.

Mimo wszystko szkoła nie zrezygnowała też z innych działań, które na stałe już zagościły w kalendarzu roku szkolnego. Mowa tu o ogólnopolskich akcjach pod patronatem MEN "Szkoła pamięta" oraz "Szkoła do hymnu". Pierwsza z nich polegała na tym, iż przed 1 listopada uczniowie najmłodszych klas, którzy wtedy

jeszcze uczyli się w formie stacjonarnej, pod opieką wychowawców udali się do lokalnych miejsc pamięci, jak: Cmentarz Ofiar Pamięci w Sudwie, kamień Orła Białego, tablica pamiątkowa 100-lecia odzyskania niepodległości. Zapalili również znicze przy obelisku patrona szkoły rotmistrza Witolda Pileckiego i plutonowego Antoniego Kejnera oraz odwiedzili groby pracowników szkoły i zapomniane dziecięce mogiły. Starsi uczniowie przygotowali także gazetki ściennie poświęcone patronowi szkoły i lokalnym miejscom pamięci oraz prezentacje multimedialne o zasłużonych mieszkańcach Olsztynka.

Kolejną uroczystością, której prawdziwy smak odebrały nam te izolujące nas w domach okoliczności,

było wspólne odśpiewanie hymnu narodowego z okazji Święta Odzyskania Niepodległości... online. Pamiętając, jak budującym i wzruszającym przeżyciem było wzięcie udziału w akcji "Szkoła do hymnu" w zeszłym roku, kiedy mogliśmy się zgromadzić w sali gimnastycznej i wspólnie odśpiewać "Mazurek Dąbrowskiego", 10 listopada o godz. 11.11 zrobiliśmy to wszyscy podczas lekcji zdalnych. Było inaczej, ale równie uroczyste.

Dwoimy się i troimy, by realizować nasze zadania edukacyjne i wychowawcze. Utrzymujemy stały kontakt z rodzicami w przeróżnych formach (łącznie ze zdalnymi zebraniem), zapewnimy wsparcie psychologiczne i służymy pomocą w

zakresie dostępności sprzętu do nauki zdalnej dla dzieci. Doskonalimy swoje umiejętności informatyczne na co dzień, wyszukując nowych pomysłów i technik do nauki zdalnej. Korzystamy z tabletów graficznych, platform edukacyjnych, szkoleń online i przeróżnych form uatrakcyjniania i podwyższania poziomu efektywności lekcji. Wszystko to z myślą, by żaden uczeń nie czuł się wykluczony z tej formy edukacji, by nasi podopieczni stracili jak najmniej, a zyskali również biegłość w korzystaniu z komputera nie tylko w celach rozrywkowych jak dotąd. Tylko ciągle z tyłu głowy mamy refleksję, że dzieci i młodzież tracą najważniejszą zdobywaną w szkole umiejętność - prawdziwego kontaktu z rówieśnikiem, rozwijania kompetencji społecznych. Mimo wszystko z nadzieją wypatrujemy lepszych czasów, kiedy wszystko wróci do normalności. Kiedy zamiast wpatrywać się w ekran monitora, będziemy mogli patrzeć w oczy młodego człowieka i wyczytać z nich, co z przekazywanej im przez nas wiedzy i wartości czy poglądów na świat tak naprawdę w nich zostaje oraz jak to ich kształtuje.

✍ ANNA CIESIELSKA

SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

MUZYK Z KLASĄ

27 kwietnia 2020 roku, po 42 latach pracy w zawodzie nauczyciela, na zasłużoną emeryturę przeszedł pan Marek Bartkowski – niezwykle pedagog, utalentowany muzyk, szanowany dyrektor, dobry kolega i prawdziwy gentleman z klasą.



Zdjęcie z pożegnania Pana Dyrektora / fot. J. Kamieniecki

Pan Marek od zawsze kochał muzykę i pracę z ludźmi. Tak też pokierował swoim losem, aby móc się realizować na tych polach. Karierę zawodową rozpoczął w 1978 roku w Zespole Szkół Budowlanych im. Żołnierzy AK w Olsztynie. Od roku 1979 związał się z Olsztynkiem i ta relacja przetrwała kolejne 41 lat. Najpierw podjął pracę w Zbiorczej Szkole Gminnej w Olsztynku i pracował tam do 1987. Następnie, po zmianach, kontynuował pracę w Szkole Podstawowej nr 2. Kolejny rok spędził pracując jednocześnie w Szkole Podstawowej w Ameryce oraz Szkole Podstawowej nr 2. W latach 1987-1990 pełnił funkcję zastępcy Inspektora Oświaty i Wychowania w Urzędzie Miejskim w Olsztynku. Od 1990 do 1996 roku piastował stanowisko Kierownika Wychowania w Szkole Podstawowej przy Szpitalu Rehabilitacyjnym w Ameryce.

Kolejnym i jak pokazuje nam historia, ostatnim miejscem zatrudnienia Marka Bartkowskiego była Szkoła Podstawowa nr 1. To tu znalazł swoją przystań i jak sam powiedział podczas pożegnania: *To moje najwspanialsze miejsce pracy i piękna przygoda.* Rozpoczął pracę w naszej szkole jako nauczyciel muzyki. Kiedy w wyniku reformy powstało gimnazjum pani dyrektor Irena Ję-

ruszewska powierzyła mu funkcję zastępcy dyrektora, którą pełnił przez cały okres istnienia tejże placówki. W wyniku kolejnej reformy oświaty Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku zostało ponownie przekształcone w Szkołę Podstawową nr 1. Pan Bartkowski czynnie i aktywnie brał udział w ponownym przekształceniu placówki i znów objął stanowisko wicedyrektora do spraw wychowawczych w Szkole Podstawowej nr 1 imienia Noblistów Polskich.

Wielkim kunsztem wykazuje się nauczyciel, który potrafi sprawić, że twórcze wyrażanie siebie i nabywanie wiedzy staje się źródłem radości.

A. EINSTEIN

Swoją pracę wykonywał z ogromną pasją i zaangażowaniem. Uczył młodych ludzi wrażliwości na piękno muzyki oraz harmonii, które widział w otaczającym świecie oraz wpajał im cenne wartości. Sam zawsze odznaczał się ogromną kulturą osobistą, ciepłem, spokojem i szacunkiem wobec drugiego człowieka. Z uśmiechem wchodził do pokoju

nauczycielskiego, z radością realizował swoje obowiązki i ze stoickim spokojem rozwiązywał trudne sprawy.

W swojej pracy dydaktycznej osiągał bardzo dobre wyniki. Doskonale współpracował z gronem pedagogicznym, pracownikami obsługi, rodzicami oraz uczniami. Za swoje zaangażowanie wielokrotnie otrzymywał Nagrody Dyrektora, Nagrody Burmistrza, jak również dwukrotnie otrzymał Nagrodę Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty. Jego podopieczni zajmowali czołowe miejsca podczas przeglądów, festiwalu oraz konkursów wokalnych. Zajmowali oni czołowe miejsca oraz zwyciężali podczas Wojewódzkiego Konkursu Poezji Śpiewanej, a także Konkursu Twórczości Jacka Kaczmarskiego. Przez wiele lat prowadził w gimnazjum szkolny chór, który swoimi występami uatrakcyjniał różne wydarzenia szkolne, jak i te lokalne.

Pan Bartkowski przez wiele lat współpracował z Powiatową Szkołą Muzyczną, której filia mieści się w budynku naszej szkoły. Od początku jej istnienia w Olsztynku nawiązał ścisłą współpracę z dyrektorem i nauczycielami tej placówki w zakresie koordynacji współdziałania obu szkół. Efektem tej kooperacji były liczne koncerty oraz

uroczystości szkolne uświetniane występami uczniów obu placówek.

Aktywnie działał w Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Gimnazjum w Olsztynku – *Pro Gimnazjum*, pozyskiwał fundusze na realizację licznych projektów kulturalno-oświatowych realizowanych w szkole. Zabiegał i dbał o sprzęt muzyczny, nagłaśniający, oświetlający scenę. Jednym z wniosków było pozyskanie dodatkowych środków finansowych na modernizację nagłośnienia i oświetlenia sceny szkolnej Sali Koncertowej. Był to projekt *Sala Widowiskowa Akustycznie*. Dzięki tej inicjatywie znacząco podniósł się poziom artystyczny oraz odbiór szkolnych i lokalnych wydarzeń kulturalnych.

Znany był w środowisku naszej gminy jako człowiek wsłuchujący się w głosy i potrzeby uczniów oraz rodziców. Przez ponad dwadzieścia lat wspierał prace Rady Szkoły i Rady Rodziców. Przewodnicząca Rady Rodziców w gimnazjum – pani Agnieszka Pieczara, która przez wiele lat pełniła tę funkcję i niejednokrotnie współpracowała z dyrektorem stwierdziła: *Doskonała współpraca z panem Markiem pozwoliła mi dostrzec w Nim nie tylko dyrektora-profesjonalistę, ale też wspaniałego wychowawcę, człowieka sercem oddanego szkole i uczniom. Jego postawa, sposób bycia, sposób wypowiedzi otoczone były aurą niezwyklego spokoju. Jego pozytywne usposobienie pozwalało zawsze znaleźć rozwiązanie każdego problemu. Widziałam w Nim muzyka pełnego pasji, którą przekładał na pracę zawodową, co dodawało szkole spektakularnego wymiaru. Konkretny, kompetentny i odpowiedzialny zawsze stał na straży bezpieczeństwa szkoły i uczniów. Pana Marka zawsze będę postrzegała jako konkretnego i odpowiedzialnego dyrektora, dla którego szkoła była drugim domem i wszystkie sprawy z nią związane traktował z najwyższym priorytetem.*

Sądzę, że w równie ciepłym tonie mogłoby wypowiedzieć się wielu rodziców, uczniów, absolwentów szkoły, jak również współpracowników. Pan Marek nigdy nie był postacią konfliktową. Zawsze serdeczny, otwarty, chętny do pomocy i działania dawał nam wszystkim motywację do pracy, a jednocześnie poczucie zaufania i wiary w to, że wspólnie rozwiążemy każdy problem. Przewodnicząca Rady Szkoły od wielu lat, nauczyciel matematyki w naszej placówce - pani Danuta Bondaruk zauważyła: *Pan Marek Bartkowski był dyrektorem, który umiał pogodzić interesy uczniów, rodziców i nauczycieli. Robił to ze*

spokojem, zaangażowaniem i zdrowym dystansem. Był też dobrym kolegą, zawsze można było z nim porozmawiać, wysłuchał każdego, wspierał i szukał rozwiązania z najtrudniejszej sytuacji. Jako nauczyciel muzyki z pasją zaszczylił uczniów miłością do dźwięków i szlifował ich talenty. Jego wkład w rozwój szkoły jest nieoceniony, zawsze był jej dobrym duchem.

Pan Dyrektor miał nieocenione zasługi na polu wychowawczym: wspierał wychowawców klas, pomagał rodzicom w ich trudnej i odpowiedzialnej roli, jaką jest wychowanie młodego pokolenia oraz współpracował z instytucjami wspierającymi ten proces. Zawsze chętnie wspomagał działania Komisji ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Olsztynku w zakresie koordynacji programów profilaktycznych realizowanych w szkole. Wśród tych projektów corocznie opracowywał wnioski o dofinansowanie wy-

poczynku letniego i zimowego uczniów pod hasłem „Wypoczywam i Poznaję” oraz koordynował jego realizację. Ścisłe współpracował z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w zakresie organizacji imprez o charakterze kulturalnym. Wspierał również działalność szkolnej XII drużyny harcerskiej „Non Nobis”.

Podejmowane przez pana Marka Bartkowskiego działania wydatnie wpływały na podniesienie jakości pracy szkoły oraz budowały jej pozytywny wizerunek w środowisku lokalnym. To człowiek będący wzorem pedagoga, który cieszy się od wielu lat sympatią i szacunkiem członków Rady Pedagogicznej, rodziców oraz całej społeczności uczniowskiej.

Miałam ten zaszczyt spotkać pana Bartkowskiego na swojej drodze w trzech różnych rolach. Najpierw był moim nauczycielem muzyki, który pokazał mi czarodziejski świat dźwięków. Sam grał na kilku instru-

mentach i zaszczylił w nas miłość do muzyki. Później stworzył szkolny chór, który w swoich najlepszych latach liczył ponad stu uczniów. To było niezwykle doświadczenie wspólnoty, uczyło organizacji, dyscypliny, ale też dawało pewność siebie i poczucie, że jest się kimś ważnym. Pan Marek zawsze widział w nas to, co doskonałe, a przy tym uświadamiał nam, że potknięcia to lekcje, z których należy czerpać wnioski.

Po rozpoczęciu przeze mnie pracy zawodowej zostałam moim przełożonym, jak również kolegą z grona pedagogicznego. Blisko dekadę przepracowałam z panem Markiem i jestem ogromnie wdzięczna, że dany był nam ten czas. Pan Bartkowski, jako dyrektor, był osobą stanowczą, profesjonalną, ale również bardzo serdeczną i wyrozumiałą. Darzył współpracowników sympatią i zaufaniem, zawsze chętny do pomocy i traktujący innych po partnersku. Jako kolega był ciepły,

radosny, dowcipny i troskliwy. Lubił tańczyć i tworzył pozytywną atmosferę podczas oficjalnych uroczystości czy spotkań integracyjnych. Pan Marek Bartkowski pozostanie w naszych sercach jako niezapomniany filar szkoły, nasz duchowy mentor oraz szarmancki gentleman.

Życzymy drogiemu panu Markowi dużo zdrowia, zasłużonego odpoczynku na emeryturze, czasu na realizację osobistych planów i niespełnionych dotychczas marzeń oraz niespieszne delektowanie się muzycznymi kompozycjami. Dziękujemy zaś za WSZYSTKO, co było naszym wspólnym udziałem.

W imieniu społeczności szkolnej dawnego gimnazjum i obecnej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

MAŁGORZATA ZAPADKA

Przedszkole w Waplewie

Tydzień patriotyczny w przedszkolu

„To jest mój kraj, to moja Polska, ja jestem Polką, Ty Polakiem. to nasze miejsce, tu jest nasz dom, gdzie Wisła płynie swoim szlakiem”

DOROTA KLUSKA

Słowa piosenki pani Doroty Kluska są odzwierciedleniem celów, które towarzyszyły przedszkolakom podczas Tygodnia Patriotycznego. Dzieci poznawały niełatwą historię swojego kraju, symbole narodowe, hymn państwowy. Miały też okazję kształtowania uczucia przywiązania i szacunku do własnego państwa i swojej małej ojczyzny. 10 listopada, wszyscy pięknie ubrani w stroje apelowo, obchodziliśmy święto naszej Ojczyzny. Były wiersze, pieśni patriotyczne. Przede wszystkim jednak odśpiewany został o godzinie 11:11 hymn państwowy, wspólnie z panem dyrektorem w szkole oraz oddziałem I i jego wychowawczynią Joanną Kolek – połączonych z nami poprzez aplikację Teams.

Wszystkie grupy przedszkolne przygotowały biało-czerwone dekoracje w swoich salach, słuchały legend polskich, wykonały plakaty o tematyce patriotycznej. Maluszki (grupa Krasnoludki) układały flagi z gotowych elementów, poznawały symbole narodowe wykorzystując do tego celu prezentację multimedialną. Starsze grupy (Tygryski i Misie) pracowały z mapą, poz-



Odśpiewanie hymnu państwowego, grupa dzieci 6-letnich Misie z p. dyrektorem ZS-P w Waplewie oraz wychowawczynią / fot. Barbara Centkowska

nawały regiony Polski, za pomocą formatu 3D oraz prezentacji multimedialnych. 6-latki „spotkały się” – on line – z autorką projektu „Piękna nasza Polska cała”, która przeczytała im legendę o powstaniu państwa polskiego.

Był to bardzo pracowity tydzień. Przedszkolaki realizowały zadania międzynarodowego projektu „Piękna nasza Polska cała”, nad którym honorowy patronat objął Burmistrz Olsztynka, a patronat medialny czasopismo ALBO – Aktualności Lo-

kalne Biuletyn Olsztyński. Wśród zadań były między innymi: zorganizowanie Kącika patriotycznego i regionalnego, Poranki patriotyczne, podczas których dzieci przygotowały kartki świąteczne dla Polaków mieszkających poza granicami kraju, a także tydzień czytania legend i baśni polskich. Ponadto wszystkie dzieci nauczyły się posługiwać swoim imieniem, nazwiskiem i adresem zamieszkania. Dowiedziały się, jak nazywa się ich kraj, że są Polakami, a także Europejczykami,

że Polska należy do Unii Europejskiej. Wiemy, że wartości wpajane dzieciom od najmłodszych lat, dadzą im w przyszłości solidne podstawy do wyrażania szacunku i miłości do swojego kraju, rodaków oraz symboli narodowych. Bo przecież, jak mówi pewna piosenka: „Nauczyłem się w przedszkolu, rzecz to bardzo oczywista, dbać o wszystko dookoła, bo ojczyzna jest mi bliska” (sł. Anna Bomba).

AGNIESZKA WAŚK

Przedszkole w Waplewie

Sukces w Międzyszkolnym Festiwalu

Konieczność nauki zdalnej nie była dla nas łatwa, ale dała nam możliwość sprawdzenia swoich możliwości, chęci i otwartości na nowe i nieznane działania. Przyczyniła się także do szukania okazji do prezentacji wspaniałej pracy naszych przedszkolaków właśnie podczas zajęć w domu.

Obwód Warmińsko-Mazurski ZHR oraz Szkoła Podstawowa nr 13 im. Komisji Edukacji Narodowej w Olsztynie zorganizowały Międzyszkolny Festiwal Nauki i Sztuki, w którym nasze przedszkole wzięło udział. Honorowy patronat nad Festiwalem objął Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty oraz Prezydent Miasta Olsztyn.

Udział w Festiwalu był wspaniałą okazją do pokazania, że pomimo braku zajęć stacjonarnych nie należy rezygnować z konkursów artystycznych. Dzieci, nauczyciele i rodzice potrafią ze sobą współpracować,

spędzać ze sobą czas (nawet online). I chociaż byliśmy oddzielnie – to jednak RA-ZEM.

Festiwal dawał możliwość udziału w wybranych konkursach. Nasze przedszkole przygotowało trzy działania konkursowe: „Serce na zdjęciu” – konkurs fotograficzny, „Podróż marzeń” – konkurs geograficzny oraz „Jan Paweł II, czyli kto?” – konkurs religijny.

Decyzją Jury pierwsze miejsca otrzymaliśmy za udział w dwóch konkursach. Pierwszy to „Jan Paweł II, czyli kto?”, w którym, podczas zajęć online, należało przedstawić postać Papieża



Wręczenie Certyfikatu Zda(o)lnego Przedszkola

/ fot. Organizatorzy Festiwalu Nauki i Sztuki

Polaka oraz ciekawe epizody z jego życia. Drugi: „Podróż marzeń”, konkurs

w którym zadanie polegało na stworzeniu wirtualnego przewodnika prezentują-

cego najciekawsze miejsca najbliższej okolicy naszych przedszkolaków. Nagrody te cieszą podwójnie, ponieważ są to miejsca w kategorii klas I – III i przedszkoli. Ponadto otrzymaliśmy Certyfikat Przedszkola Zd@o)lnego oraz Certyfikat za udział w akcji „Szkoła wspiera Bohatera”.

Nagrody, Certyfikaty i Dyplomy z rąk Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty odebrał pan dyrektor Piotr Kolek podczas uroczystej Gali, która odbyła się w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim.

Bardzo serdecznie dziękujemy przedszkolakom i ich rodzicom za pomoc, zaangażowanie i serce włożone w konkursowe działania. Bez Was nie dalibyśmy rady! Razem możemy zdobywać szczyty.

AGNIESZKA WAŚK
Koordynator Festiwalu

SP im. Jana Pawła II w Waplewie

„Jutro zaczyna się dziś...”

Chcemy, aby „skorupki” naszych dzieci „nasiąkały” dobrymi nawykami, które przekażą w swoich domach. Kryzys klimatyczny dotyczy ich w szczególności, to one będą się mierzyć z problemami spowodowanymi przez niezrównowagę rozwoju cywilizacji.

W naszej szkole zwracamy szczególną uwagę na ochronę środowiska. Planujemy różnorodne aktywności, aby dzieci widziały i rozumiały, jak każdy z nas wpływa na klimat, zanieczyszczenia powietrza i wody. Chcemy, aby poczuli więź z naturą – nieodłącznym elementem życia. Jak to zrobić? Najlepsze są proste metody, np. młodzież ze starszych klas wykonała konstrukcje umożliwiające owadom zamie-



fot. Anna Krasowska

szkanie lub ukrycie, tzw. *Hoteliki dla owadów*. Są one bardzo ważnym elementem przyrody, często lekceważonym z powodu rozmiarów.

Poważne trudności związane z rozwojem pandemii nie przeszkodziły nam w zrealizowaniu projektu „Szkolny Ogród Skalny

2020”. Własnymi rękami zbudowaliśmy wspaniałe miejsce do zajęć na świeżym powietrzu oraz wypo-

skalnego przygotowane przez uczniów pomogły w zaplanowaniu terenu. Niektórzy uczniowie pierwszy raz w życiu mieli okazję pracować w ogrodzie! Posadziliśmy ofiarowane przez rodziców i pracowników sadzonki roślin, cebulki. Wspólnie spędzony czas przyniósł nam wiele radości i satysfakcji. Dziś możemy oglądać efekty naszej pracy, ale z niecierpliwością czekamy na wiosnę, kiedy zakwitną kwiaty, a owady z hotelików zaczną pracę.

W nasze działania włączyła się cała społeczność szkolna: uczniowie, rodzice, pracownicy szkoły. Za zaangażowanie i wsparcie – **DZIĘKUJEMY!**

W tym roku otrzymaliśmy Certyfikat Kuratora Oświaty w Olsztynie „Szkoły Przyjaznej Środowisku”.

ANNA KRASOWSKA
Koordynator Projektu

Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania - akcja zorganizowana przez Polską Izbę Książki, obchodzona jest w Polsce od 2001 roku. To wydarzenie w Zespole Szkół w Olsztynku trwało cały tydzień i wzięło w nim udział ponad 150 uczniów.

W malowniczej scenerii Piwnic Zamkowych, z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa i dystansu społecznego (z jednym wyjątkiem, co widać na zdjęciu), uczniowie klas licealnych, technikum oraz szkoły branżowej, wraz z nauczycielami spotykali się na wspólnym, głośnym czytaniu literatury. Różnorodność wybranych przez młodzież fragmentów była

naprawdę zaskakująca. Nie zabrakło fantastyki, prozy powieściowej, horrorów i biografii. Pojawiła się poezja, z biblijnym „Hymnem o miłości”, ktoś przypomniał twórczość Edwarda Stachury i Marii Zientary – Malewskiej. Jeden z uczniów dokonał aktorskiej interpretacji traktatu filozoficznego.

Każde spotkanie poprzedziła informacja o zaletach głośnego czytania. Wszyscy uczestnicy ćwiczyli łamańce językowe usprawniające dykcję.

Na koniec nie zabrakło dyskusji o wpływie czytania na rozwój człowieka oraz roli jaką odgrywa w procesie uczenia się.

✎ D.W.-O.



fol. Zespół Szkół

SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

„Pierwsze prawo jazdy”

Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku 12 października przystąpiła do pierwszego w ich życiu egzaminu, którego zdanie sprawiło, że zostali pełnoprawnymi uczestnikami ruchu drogowego.

Według przepisów ustawy o kierujących pojazdami karta rowerowa jest jednym z dokumentów stwierdzających posiadanie uprawnień do kierowania rowerem. O karcie rowerowej często mówi się jako "pierwszym prawie jazdy". Podobnie jak w przypadku kierowania samochodem, także zdawanie egzaminu na kartę rowerową jest ważnym i stresującym wydarzeniem w życiu dziecka. Jest to dokument, który stwierdza uprawnienie osoby niepełnoletniej do poruszania się rowerem. Ponadto od 15 roku życia uprawnia do poruszania się pojazdem zaprzęgowym, a od 17 roku życia pozwala



fol. UM Olsztyn

przewozić rowerem inne osoby, prowadzić rower wieloosobowy oraz kierować riksą.

Egzamin składał się z części teoretycznej i praktycznej. Przeprowadzony został przy udziale pracowników Straży Miejskiej w Olsztynku oraz pracownika Zarządzania Kryzysowego (OC) z Urzędu Miejskiego. Część teoretyczna zawierała 25 pytań testowych jedno-

krotnego wyboru, które dotyczyły znajomości znaków drogowych, prawidłowego rozpoznawania pierwszeństwa na drodze czy udzielania pierwszej pomocy. Pozytywny wynik uzyskali uczniowie, którzy poprawnie odpowiedzieli na co najmniej 20 pytań testu. Z kolei egzamin praktyczny przeprowadzany został na specjalnie do tego przygotowanym placu manewro-

wym. W jego trakcie sprawdzano umiejętność skrętów w lewo i prawo, a także właściwe włączanie się do ruchu i reakcję na znaki oraz sygnały drogowe.

Pozytywny wynik egzaminu na kartę rowerową uzyskali wszyscy uczniowie, którzy do niego przystąpili. Oznacza to, że wykonali poprawnie co najmniej 90 proc. manewrów oraz poprawnie odpowiedzieli na co najmniej 20 pytań testu. Pozwala to stwierdzić, że zostali doskonale przygotowani do egzaminu przez szkołę. Znają znaki drogowe i zasady obowiązujące na drodze, a więc będą od tej pory świadomymi uczestnikami ruchu drogowego. Zadania wymagały dużej koncentracji, uwagi i sprawności fizycznej oraz zachowania równowagi. Najlepiej odpowiadający na pytania teoretyczne, otrzymali kamizelki odblaskowe i gadzety na ramę rowerową. Wszyscy

uczniowie otrzymali opaski odblaskowe.

Spotkanie odbyło się z zachowaniem aktualnego reżimu sanitarnego związanego sytuacją epidemiologiczną Covid-19 w Polsce. Gratulujemy wszystkim uczniom zdobytych umiejętności i życzymy bezpiecznej, szerokiej drogi na swoich jednośladach.

Przypomnijmy, że każde dziecko w wieku od 10-18 lat, które chce uczestniczyć w ruchu drogowym jako rowerzysta musi mieć kartę rowerową. Dzieci poniżej 10 lat mogą poruszać się rowerem tylko pod opieką osoby dorosłej i mogą jeździć tylko na chodnikach, gdzie są uznawane za piesze. Przepisy ruchu drogowego zabraniają bowiem samodzielnego poruszania się po drogach publicznych osobom nieletnim bez posiadania uprawnień do prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu. Nieletniemu za jazdę bez karty rowerowej grozi kara grzywny. Za brak dokumentu przy sobie w momencie kontroli grozi kara w wysokości 250 zł.

✎ UM OLSZTYNEK



12 września

Legendarna muzyka Dire Straits zabrzmiała na scenie kętrzyńskiego amfiteatru jak za starych, dobrych czasów, a to za sprawą chłopaków z SOLID ROCK - tribute Dire Straits band.

21-23 września

Tradycyjnie już, jesienny plener malarski sekcji plastycznej UTW pod opieką P. Kasi Waluk miał rozpocząć sezon warsztatów plastycznych. Jednak na stałe zajęcia przyjdzie nam chyba poczekać do wiosny ... Lato (jak na zamówienie) pożegnało się cudowną pogodą, dając mnóstwo radości i weny twórczej. Piękne widoki zostały uwiecznione nie tylko w duszach, ale i na płótnach uczestniczek pleneru.

4 października

Tym razem na BIOHub Bazar bardzo dużo się działo. Było bardzo tłoczono i smacznie. Oprócz cotygodniowego bazaru ekologicznego, można było spotkać również rzemieślników oraz pysznie pachnące stoiska Koła Gospodyń Wiejskich. Na scenie, oprócz prezentacji kół gospodyń i Roztańczonych Nutek z Elgnówka, po długiej przerwie, mogły zaprezentować się w końcu zespoły z Miejskiego Dom Kultury w Olsztynku. Wystąpiły: ŚPAROGI, BYLE DO PRZODU, PADACZKI, MIAU, MAYABAND, 4PAU!

Zapewniliśmy również obsługę techniczną wydarzenia!



Sekcja plastyczna Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynku



„Roztańczone Nutki” z Elgnówka

13 października

Nasz kolega Andrzej Waluk oprócz pasji muzycznej i filmowej jest również wykładowcą w corocznych edycjach międzynarodowych warsztatów FILM SPRING OPEN. W tym roku prowadził wykłady dla operatorów obok Natalie Portman (m.in. Gwiazdne wojny, Czarny łabędź) i Sławomira Idziaka (Helikopter w ogniu, Harry Potter). Gratulujemy!



„ZŁOTA POLSKA ... jesienią”
I m. w kat. SP - Zofia Mojsik

9 listopada

Dziękujemy mieszkańcom Olsztynka za głosy oddane na nasze „kino z duszą” w tegorocznej edycji OBO. Dzięki Wam kino „Grunwald” będzie w pełni zmodernizowane. Mamy już fotele, nagłośnienie, projektor cyfrowy oraz piękne łazienki i przestronny hol. Został również wyremontowany dach i wymieniono wszystkie drzwi. Remont widowni, to ostatni etap prac modernizacyjnych w kinie "Grunwald". Gratulujemy również pomysłodawcom projektu pn. "Czas na plażę miejską" zdobycia największej ilości głosów.

11 listopada

Od początku listopada, po raz kolejny, przenieśliśmy się do wirtualnej rzeczywistości. Wszystkie zajęcia prowadzone są online. Również ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI miało zupełnie inny charakter. Temat wolności i niepodległości był tematem filmu „Jeszcze Polska nie zginęła...póki wolność w nas” debiutującej grupy teatralnej (pod opieką instruktora p. Kasi Kropidłowskiej). Pierwsze koty za płoty w pracy teatralnej online! Film można obejrzeć na naszej stronie FB.

Z okazji ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI rozstrzygnęliśmy również konkurs malarski i fotograficzny pod wspólnym tytułem „ZŁOTA POLSKA ... jesienią”

W kategorii plastycznej:

- miejsce I (kat. 18+) Pani Marta Książek,
- miejsce I (kat. SP) Zofia Mojsik,
- miejsce II (kat. SP) Zofia Kwiatkowska,
- miejsce III (SP) Sebastian Szczotka,

W kat. fotograficznej:

- miejsce I - Dobrochna Frąc,
- miejsce II - Łukasz Knop,
- miejsce III - Elżbieta Kapuścińska.

Serdecznie gratulujemy!



Zespół perkusyjny „Padaczki”



Kapela ludowa „Śparogi”

22 listopada

W Mistrzostwa Okręgów Mazowieckiego, Świętokrzyskiego, Podlaskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Kujawsko-Pomorskiego, Łódzkiego olsztyńscy tancerze wrócili z tytułami mistrzów i wicemistrzów okręgu w swoich kategoriach wiekowych i grupach.

- Kacper Skorupski i Pola Salwowska w debiucie zajęli 1 miejsce
- Wojciech Dzienisiewicz i Amelia Kasza zdobyli 2 miejsce; był to ich turniejowy debiut
- Filip Szelugowski i Elena Żakowska stanęli na najwyższym stopniu podium; wywalczyli tym samym awans do klasy F

W kategorii 10-11 E:

- Patryk Gumiński i Lena Kośnik uplasowali się na 2 miejscu, jednocześnie gwarantując sobie awans do klasy tanecznej D.

Gratulujemy wszystkim tancerzom udanego startu, a trenerom życzymy dalszych sukcesów!

WKRÓTCE:

Mimo obostrzeń w instytucjach kultury (oczywiście w ostrym rygorze sanitarnym), można przygotowywać się do turniejów oraz koncertów i występów w sieci. Nasi instruktorzy i artyści nie przerwają. Ile sił w komputerach i ener-

gii w sieci, ćwiczą i trenują. Powstają etudy filmowe, filmy warsztatowe i teledyski. Ogłaszane są konkursy plastyczne i fotograficzne.

Do sieci online przeniosły się również zajęcia taneczne olsztyńskiej COOLTURY. Trenerka, Patrycja Szustkiewicz, przygotowuje nowe choreografie ze swoimi grupami i... na efekty nie trzeba długo czekać! Tancerze ze SQUAD +VAT oraz STREETFLOW DANCE CREW, już w grudniu wystartują w turnieju online IX Tanecznych Grand Prix Polski KOTWICE 2020! Trzymamy kciuki!

KATARZYNA WALUK
Dyrektor MDK Olsztynek
fot. MDK Olsztynek



Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztyнку

Nie tylko lektura

Od początku grudnia ponownie jesteśmy otwarci dla czytelników i użytkowników Biblioteki.

Listopadowy wzrost zakażeń i wiążące się z tym zamknięcie instytucji kultury (w tym bibliotek) po raz kolejny pozbawiło naszych użytkowników dostępu do lektury, czytelników, warsztatów i stałych zajęć. Jednym z długofalowych ryzyk dla

biblioteki jest właśnie przerwanie kontaktu z czytelnikami.

Podczas lockdownu odbieraliśmy liczne telefony z zapytaniem o możliwość wypożyczeń, wykonanie wydruku i ksero. Natomiast jak bardzo za biblioteką "stęsknili się" nasi użytkownicy przekonaliśmy się w dniu otwarcia biblioteki. W pierwszym tygodniu (1-4 grudnia) odwiedziło nas 268 osób, wypożyczyliśmy 610 książek i czasopism!

Oczywiście wszystko odbywa się z zachowaniem środków profilaktycznych zapewniających bezpieczeństwo zarówno pracowników biblioteki, jak i czytelników. Przypominamy o obowiązku zakrywania ust i nosa, dezynfekcji dłoni, zachowania bezpiecznej odległości 1,5 metra od innych osób. W wypożyczalniach może znajdować się jednocześnie jedna osoba (z wyłączeniem bibliotekarzy).

Nadal obowiązuje brak wolnego dostępu do księgozbioru (książki z regału podaje bibliotekarz), czytelnicy oraz stanowiska komputerowe. Zwracane książki i gazety

przechodzą 4-dniową kwarantannę. W godzinach otwarcia biblioteki wprowadzona jest przerwa (14⁰⁰-14³⁰) na dezynfekcję oraz wietrzenie pomieszczeń.

Niestety, zawieszono są zajęcia i warsztaty, spotkania autorskie i imprezy.

Bibliotekarze biorą udział w spotkaniach i szkoleniach online. W międzyczasie zakupiliśmy też nowe książki, które trafiły już na półki w wypożyczalni dla dorosłych oraz w oddziale dla dzieci.

PAWEŁ ROGOWSKI

BIBLIOTEKA CZYNNA OD 1 GRUDNIA 2020 r.

wypożyczalnia dla dorosłych

pon - wt 10⁰⁰- 18⁰⁰
środa 9⁰⁰-15⁰⁰
czw - pt 10⁰⁰- 18⁰⁰
sobota nieczynne

oddział dla dzieci

pon - wt 9⁰⁰- 17⁰⁰
środa 9⁰⁰-15⁰⁰
czw - pt 9⁰⁰- 17⁰⁰
sobota nieczynne

Pani Jolancie Ponczkowskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TATY
składają Dyrektor oraz pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztyнку

Spotkać się na wsi



Niedawno wpadł mi w ręce tekst Andrzeja Wielowieyskiego o zjawisku braku wspólnotowości na polskiej wsi. Pisze on, że „dekada gierkowska to czas pchnięcia chłopskich rodzin na dorabianie się. Dorabiamy się! Nie było świeckich organizacji społecznych. (...) Nie było komu tej wspólnoty organizować. Wieś okcydentalizowała się indywidualnie, a nie wspólnie. Każdy to robił na własne kopyto. I to jest rzecz, która istnieje i ma wpływ na polską wspólnotowość dzisiaj. (...) Polacy są najbardziej indywidualistycznym narodem w Europie. Jeśli mam coś zrobić, to owszem, chętnie z bratem lub kuzynem, ale nikim więcej”.

Ta opinia doskonale współbrzmi z moimi obserwacjami. Od kilkunastu lat jestem świadkiem życia mazurskiej wsi Sudwa, w której mamy z mężem dom. Widzę, jak z poniemieckich i posowieckich, zarośniętych zielskiem ruin pomału wyłania się tam porządek. Gospodarze budują nowe domy, remontują stare, dostawiają garaże, zakładają wypielęgnowane trawniki, grodzą się płotami i (wszyscy bez wyjątku) zasłaniają się szpalerami tuj.

Natomiast aktywność społeczna nie istnieje. Jeszcze kilka lat temu były dwa sklepiki, które, siłą rzeczy, pełniły rolę miejsc spotkań. Potem został tylko jeden. Gdy w pobliskim Olsztynku pojawiła się Biedronka, jego najliczniejszymi klientami pozostali pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej, leżącego po drugiej stronie szosy. Kupowali „na krechę”, więc biznes był trudny. Również i ten sklepik zamknął się. Odtąd mieszkańcy wsi przemykają przez nią samochodami, jadąc do pracy lub na zakupy do miasta i stamtąd wracając. Idąc jedyną ulicą, nie spotyka się nikogo.

Od dawna ubolewaliśmy nad tym, że mieszkańcy, którzy wykazują tyle troski o otoczenie własnego domu, nie przywiązują wagi do wyglądu przestrzeni wspólnej. Więc Marek, mój mąż, zaczął od działań we współpracy z naszym nowym, najbliższym sąsiadem. Razem uporządkowali miejsce na rozstaju dróg, na którym dotychczas leżał gruz zarośnięty chaszczami. Na oczyszczonym terenie posiałam nagietki i nasturcje.

Następnie zwołaliśmy w tym miejscu zebranie mieszkańców kilku najbliższych domów. Ustaliliśmy wspólnie, że na przylegającej do drogi starej stodole namaluję mural. Były dyskusje, jak przedstawić wieś, żeby jednocześnie nie wyróżniać nikogo. Dodatkowo powstał problem techniczny – ściana stodoły składała się z wielu łat, nabijanych jedna na drugą. Podstawowa prośba była taka, by pojawiła się nazwa wsi. Jest ona wielce nietypowa: Sudwa, przez wielu pisana SU2. I w tej wersji miała być na muralu. Wymyśliłam, że zamiast ludzi namaluję sylwetki zwierzęcych

mieszkańców okolicy: lisa, wilka i sarenkę. Nad nimi księżyc ciągnący napis SU2.

Moje lato było bardzo pracowite. Realizacja przesunęła się na wrzesień. Najpierw trzeba było oszlifować omszałe deski, by potem je pomalować. Odświeżenie muralu musiało się odbyć z pewnym poślizgiem z powodu naszego kolejnego wyjazdu. Wreszcie znaleźliśmy wolny termin.

Przygotowałam plakat, a Marek z sąsiadem, na którego posesji miała się odbyć impreza, roznieśli zaproszenia do wszystkich mieszkańców wsi. I nagle uruchomiła się lawina współpracy. Ktoś wymyślił hasło „Od sąsiada dla sąsiada”, żeby wszyscy przynieśli poczęstunek. Ktoś inny zaoferował namioty i krzesła. Niespodziewanie odkryliśmy lokalną gwiazdę rocka. Zadeklarowała przygotowanie sześciu utworów. Przyszedł sołtys zapytać, czego nam trzeba, po czym zafundował napoje i kiełbasy na grilla. W kulminacyjny wieczór lało niemiłosiernie. Ustawiliśmy jednak rząd namiotów i wszystko odbyło się według planu. Ze stodoły sfrunęła zastona i moje ma-

lowidło ukazało się w całej okazałości. A potem spotkanie potoczyło się zgodnie z tradycją wiejskich imprez...

Okazuje się więc, że na wsi jest zapotrzebowanie na działania wspólnotowe. I wystarczy pierwszy impuls, by je uruchomić.

AGNIESZKA WOŁODŹKO

Tekst został pierwotnie opublikowany na moim blogu „Pomiędzy sztuką a życiem” <https://pomiedzysztukaazyciem.home.blog/>, zrealizowanym ze środków Miasta Gdańska w ramach Stypendium Kulturalnego.

Od redakcji

Z całego serca popieramy tego typu inicjatywy. Gratulujemy pomysłu oraz zaangażowania. Cieszy nas fakt, że mieszkańcy naszej gminy znajdują czas oraz chęci na wspólne działania. Nie oglądają się na innych, nie szukają wymówek tylko biorą sprawy w swoje ręce. Oby tak dalej!

Zachęcamy do brania przykładu z mieszkańców Sudwy i dzielenia się takimi akcjami na łamach naszego biuletynu.

albo@olsztynek.pl



Co słyhać w Olimpii?

Dobiegł koniec jesiennych piłkarskich zmagani naszych drużyn w rozgrywkach prowadzonych przez WMZPN.

SKRZATY

- rocznik 2015 – 2014
- trener Rafał Argalski

Dla kategorii skrzat WMZPN nie prowadzi zwyczajowo cyklicznych rozgrywek, a jedynie okazjonalne turnieje, które niestety przez pandemię nie doszły do skutku. W drużynie trenuje rotacyjnie ok. 10-12 dziewczynek i chłopców.

Na najbliższe turnieje nasi najmłodszy zawodnicy muszą poczekać do wiosny, kiedy to, miejmy nadzieję, zagrożenie epidemiczne ustąpi.

ŻAKI

- roczniki 2013 – 2012
- trener Bartosz Zieliński

Drużyna żaczek (14-tych dzielnych młodzieńców) występowała w turniejowych rozgrywkach WMZPN w 18 grupie „niebieskiej”, z której z pierwszego miejsca awansowała do etapu półfinałowego.

W 12-tej „niebieskiej” grupie półfinałowej zajęli 3 miejsce (na 6 drużyn) i awansowali do jednego z siedmiu turniejów finałowych, w którym 25 października w stawce 5 drużyn uplasowali się finalnie na 4 miejscu.

ORLIKI

- roczniki 2011 – 2010
- trenerzy:
 - Jan Fijałkowski
 - Grzegorz Rudziński

Tę kategorię reprezentowały w rozgrywkach trzy drużyny Olimpii. Dwie ekipy (13 chłopców rocznika 2011 trenera Fijałkowskiego oraz 9 zawodników rocznika 2010 trenera Rudzińskiego) walczyły dzielnie w rozgrywkach „zielonych” w 7 grupie. Starsi zajęli II miejsce, kwalifikując się tym samym do zielonej rundy półfinałowej. Młodszy zaś, kończąc grupowe rozgrywki na 4 miejscu (na 6 drużyn), wystąpili w półfinałach „niebieskich”.

Ekipa trenera Rudzińskiego zajęła w swoim „zielonym” turnieju półfinałowym 4 miejsce i w ten sposób zakończyła rundę. Natomiast zawodnicy trenera Fijałkowskiego awansowali po „niebieskim” turnieju półfinałowym do kolejnego etapu, ale na skutek epidemii finałowy etap niestety odwołano.

Trzecia drużyna orlika (8 chłopców, roczniki 2010/11 trenera Rudzińskiego) występowała w 21 grupie niebieskiej i zakończyła roz-

grywki na pierwszej rundzie zasadniczej, nie kwalifikując się do dalszych turniejów.

MŁODZIKI

- roczniki 2009 – 2008
- trener Andrzej Szalkowski

Drużyna młodzików (15 chłopców) występowała jesienią w 8 grupie II ligi wojewódzkiej D1. W zestawie 6 drużyn, po 10 rozegranych meczach, zgromadziła 12 pkt (4-zw. 0-rem. 6-por., bramki 15:28) i zajęła 3 miejsce.

JUNIORZY MŁODSI

- roczniki 2005 – 2004
- trener Łukasz Derus

Drużyna juniorów młodszych to zlepek aż 4 roczników, bo 18 osobowa kadra to również zawodnicy z roczników 2007 i 2006. Ekipa rozgrywała swoje mecze w 4 grupie II ligi wojewódzkiej B1. Na 5 drużyn w grupie zajęła miejsce 5, gromadząc w 8 spotkaniach jedynie 2 pkt (2 remisy, 6 porażek, bramki 11:26)

SENIORZY

Drużyna seniorów, po wywalczeniu w letnim barażu awansu do warmińsko-mazurskiej forBET IV ligi, rozbudziła poważnie apetyty olsztyńskich kibiców. Niestety... po 19 meczach (runda jesienna + 2 kolejki rundy wiosennej) nasi zawodnicy okupują ostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie 8 pkt (2 zwycięstwa, 2 remisy, 15 porażek, bramki 30:72). Po 15

kolejkach na stanowisku trenera Tomasza Berenta zastąpił Michał Kraszewski. Tak więc, póki co, na kolejne punkty w lidze trzeba nam będzie poczekać do wiosny. Miejmy nadzieję, że po ciężko przepracowanej zimie nasza drużyna dostarczy nam wiosną powodów do radości.

Inaczej rzecz ma się w Wojewódzkim Pucharze Polski, w których to rozgrywkach wciąż jesteśmy w grze! Pod wodzą trenera Berenta, drużyna seniorów przeszła zwycięsko 2 pucharowe

rundy, wygrywając kolejno w Lidzbarku Welskim z miejscowym „Welem” 1:3 oraz w Łązynie z tamtejszą „Avistą” 1:2. Po zmianie trenera, w Święto Niepodległości, nasi zawodnicy pokonali u siebie w 3 rundzie IV-ligowy „Motor” Lubawa 4:2 (hat trick`a ustrzelił w tym meczu Paweł Szantar). Był to, jak do tej pory, najlepszy występ seniorskiej „Olimpii” tej jesieni.

Z niecierpliwością czekamy na wiosnę i następny udany pucharowy występ.

✎ G.R.

forBET IV Liga / sezon 2020/21

Drużyna	M	Pkt	Z	R	P
1 GKS Mamry Giżycko	19	46	15	1	3
2 MKS Mrągowia Mrągowo	18	41	13	2	3
3 MKS Polonia Lidzbark Warmiński	19	40	12	4	3
4 MLKS Motor Lubawa	18	39	12	3	3
5 MKS Korsze	19	31	9	4	6
6 MKS Zatoka Braniewo	17	30	10	0	7
7 GKS Pisa Barczewo	19	30	9	3	7
8 KKS Granica Kętrzyn	18	28	8	4	6
9 ZKS Olimpia II Elbląg	18	27	8	3	7
10 ITS Jeziorak Iława	18	26	7	5	6
11 LKS Błękitni Pasym	19	26	8	2	9
12 MKS Błękitni Orneta	18	22	6	4	8
13 MKS Mazur Ełk	19	20	6	2	11
14 KKS Warmia Olsztyn	19	19	5	4	10
15 GSZS Rybno	18	18	5	3	10
16 Stomil II Olsztyn SA	19	12	3	3	13
17 BKS Tęcza Biskupiec	18	10	3	1	14
18 MKS Olimpia Olsztynek	19	8	2	2	15

M - mecze, Pkt - punkty, Z - zwycięstwa, R - remisy, P - porażki



MKS "OLIMPIA" OLSZTYNEK



reklama

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



Kulinarny kącik Ewy



EWA WARAKSA

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą inne niż te, które znamy. Spędzone we własnym domu, zapewne w mniejszym niż zwykle gronie. Wierzę, że mimo przeciwności damy sobie radę. Miejmy nadzieję, że nigdy więcej to się nie powtórzy. W aktualnym wydaniu ALBO chciałabym polecić kilka tradycyjnych dań, nie tylko wigilijnych. Barszcz czerwony, pierogi z grzybami, pieczona kaczka z jabłkami, golonka czy schab w galarecie, to moje propozycje na świąteczny stół.

Na początek **BARSZCZ CZERWONY**. Będziemy potrzebować:

- 1,5 kg buraków
- 1 łyżka octu
- 2 marchewki
- 1 seler
- 1 por
- 2 jabłka
- 3 ząbki czosnku
- 1 cebula
- garść grzybów suszonych
- 1 łyżka majeranku
- sól, pieprz, cukier, papryka słodka do smaku
- listek laurowy 5 szt.
- 10 ziarenek ziela angielskiego

Drobno pokrojone warzywa i przyprawy zalewamy wodą i gotujemy na wolnym ogniu około 2 godz. W połowie gotowania dodajemy ocet. Doprawiamy do smaku według własnych upodobań.

Do barszczu pasują niewątpliwie **pierogi lub uszka z grzybami!** Ja proponuję następujące składniki na **FARSZ**:

- 70 dkg pieczarek,
- 2 duże cebule
- 4 łyżki suszonych zmielonych grzybów lub 1 szklanka suszonych, namoczonych i drobno pokrojonych
- sól, pieprz, papryka słodka

Pieczarki tarkujemy na grubych oczkach i smażymy na odrobinie oleju. Dodajemy drobno posiekaną cebulę i grzyby. Proponuję doprawić farsz dość intensywnie solą, pieprzem i ostrą papryką. Smażymy do całkowitego odparowania wody. Farsz odstawiamy do wystygnięcia.

CIASTO na pierogi:

- 0,5 kg mąki
 - 0,8 dkg masła
 - 1 łyżeczka soli
 - 1 szklanka gorącej wody
- Mąkę i masło z solą wyrabiamy dolewając gorącą wodę. Wrobione ciasto odstawiamy na 15 minut. W cienko rozwałkowanym

ciście wykrajamy okrągłe formy, nadziewamy farszem i sklejamy. Pierogi gotujemy we wrzącej i osolonej wodzie do momentu wypłynięcia. Podajemy z barszczem lub zasmażką z wędzonego boczku i cebulką.

Na pierwszy dzień Świąt proponuję **PIECZONĄ KACZKĘ**. Będziemy potrzebować:

- kaczkę ok. 2 kg
- 4 kwaśne jabłka (reneta)
- 1 łyżkę tartego imbiru

Do marynaty:

- 1 łyżeczkę soli
- 1 łyżkę majeranku
- 1 łyżeczkę tymianku
- 1 łyżeczkę rozmarynu
- 1/3szklanki oleju

Z kaczki wycinamy kuper. Jabłka obieramy, kroimy w ósemki i mieszamy z tartym imbirem. Kaczkę smarujemy od środka 1 łyżeczką soli i majeranku. Wkładamy do środka jabłka. Kaczkę zaszewamy wykałaczkami i nicią. Związujemy również udka i skrzydełka. Wkładamy do brytfanki i nacieramy marynatą. Wlewamy 0,5 szklanki wody i pieczemy 2 godziny, w temperaturze 180 stopni C.

W połowie pieczenia podlewamy kaczkę sosem, który powstał w trakcie pieczenia. Podajemy z kartofelkami.

Kolejną mięsna propozycja, to **PIECZONA GOLONKA**.

Składniki:

- 2 golonki wieprzowe,
- 1 marchew,
- 1 pietruszka,
- 1 cebula,
- 1 główka czosnku,
- liść laurowy,
- ziele angielskie
- 4 łyżki soli
- pieprz

Marynata:

- 4 łyżki musztardy (ja dodaję sarepską)
- 2 łyżki miodu
- ¼ szklanki piwa
- 5 łyżek wywaru z gotowanej golonki

Golonki gotujemy 2 godziny na małym ogniu z dodatkiem warzyw i przypraw. Gdy będą już ugotowane należy przełożyć je do naczynia żaroodpornego i posmarować przygotowaną marynatą. Pieczemy pod przykryciem około 2,5 godz. w 160 stopniach C, aż skórka będzie chrupiąca. Na ostatnie 10 min. pieczenia odkrywamy brytfankę.

Z zimnych przystawek proponuję spróbować **SCHABU I KARKÓWKI W GALARECIE**.

Składniki:

- 0,5 kg schabu
- 0,5 kg karkówki
- 3 ząbki czosnku
- 1 marchewka
- przyprawa do karkówki
- 2 łyżki żelatyny
- 5 ziarenek ziela angielskiego
- 3 liście laurowe
- 1 kostka rosółowa
- sól, pieprz do smaku
- natka pietruszki 4 gałązki

Mięso obsypujemy przyprawą do karkówki, nacieramy czosnkiem z natką pietruszki, a następnie odstawiamy na ok. 2 godz. do lodówki. Po tym czasie wkładamy w rękaw do pieczenia i pieczemy 1,5 godziny w temperaturze 200 stopni. Delikatnie wyciągamy mięso. Pozostały po pieczeniu wywar przelewamy do garnka i dolewamy do niego wodę do uzyskania około 1 litra płynu. Dodajemy do niego marchew i pozostałe przyprawy, a następnie gotujemy 30 minut. Po ugotowaniu dodajemy 2 łyżki żelatyny i dokładnie mieszamy do jej całkowitego rozpuszczenia się. Upieczone mięso kroimy w plasterki i układamy w głębokim półmisku – po jednej stronie schab, po drugiej karkówkę. Następnie zalewamy wywarem, dekorujemy marchewką i natką pietruszki. Przystudzone danie wstawiamy do lodówki.

Do mięs polecam prosty w wykonaniu **SOS ŻURAWINOWO-CHRZANOWY**. Idealny do pieczonych mięs.

2 łyżki konfitury z żurawin mieszamy z 3-4 łyżkami chrzanu.

SALATKA Z KURCZAKIEM SŁODKO-KWAŚNA

Składniki:

- 1 filet z piersi kurczaka
- 1 puszka kukurydzy
- 3 łyżki majonezu
- 1 por
- 1 puszka ananasa

Piersz kurczaka gotujemy, a następnie kroimy w kostkę. Dodajemy pokrojonego w cieniutkie paseczki pora, ananasa pokrojonego w kostkę, kukurydzę, majonez i doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Po wymieszaniu odstawiamy do lodówki.

Kolejną propozycją na pyszny dodatek jest **ZAPIEKANY KALAFIOR**.

Kalafiora dzielimy na części, wrzucamy do wrzątku na 5 minut. Dodajemy szczyptę soli i cukru. Przygotowujemy kruszonkę, do której potrzebujemy:

- 2 łyżki startego parmezanu
- 2 łyżki bułki tartej
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- natka pietruszki
- starta skórka cytryny
- pieprz

Ugotowanego kalafiora przekładamy do naczynia żaroodpornego, obsypujemy kruszonką i zapiekamy przez 5-10 minut w temperaturze 250 stopni C.

Na deser zdecydowanie polecam **ROGALIKI DROŻDZOWE**.

Składniki:

- 0,5 kg mąki pszennej
- 150 ml ciepłego mleka
- 3 łyżki cukru pudru
- 1 opakowanie cukru waniliowego (małe)
- 10 dkg masła
- 2 żółtka

Dodatkowo:

2 żółtka do posmarowania rogalików przed pieczeniem oraz 1 opakowanie cukru waniliowego wymieszany z 1 łyżeczką cynamonu do oprószenia.

Rozczyn:

- 20g drożdży świeżych
- 1 łyżka cukru
- 1 łyżka mąki
- 50 ml ciepłej wody

Do kubka kruszymy drożdże i dodajemy resztę składników. Odstawiamy do lekkiego wyrośnięcia.

Do miski z mąką dodajemy cukier puder, cukier waniliowy, rozpuszczone masło, ciepłe mleko, żółtka i rozczyn. Wyrabiamy do momentu uzyskania jednolitego ciasta. Odstawiamy na ok. 1 godz. do wyrośnięcia.

Wyrośnięte ciasto cieniutko rozwałkowujemy na kształt koła i dzielimy na trójkąty. łyżeczką nakładamy gęsty dżem lub marmoladę (polecam truskawkową) i zawijamy ciasto w rogaliki, sklejąc dokładnie końcówki. Wierzch rogalików smarujemy żółtkiem i obsypujemy posypką z cukru waniliowego i cynamonu. Rogaliki pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 stopni C, aż uzyskają złoty kolor.

Wspólne pieczenie rogalików z dziećmi może okazać się fantastyczną zabawą w kuchni. Nasze pociechy mogą tworzyć wyjątkowe kształty. Kilka rogalików można też zapakować w celofan, zawiązać czerwoną wstążką i podarować miłej osobie.

Wszystkim czytelnikom ALBO życzę zdrowych, spokojnych i smacznych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2021 Roku.

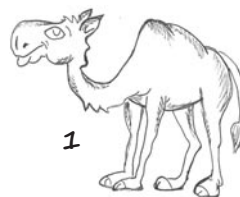
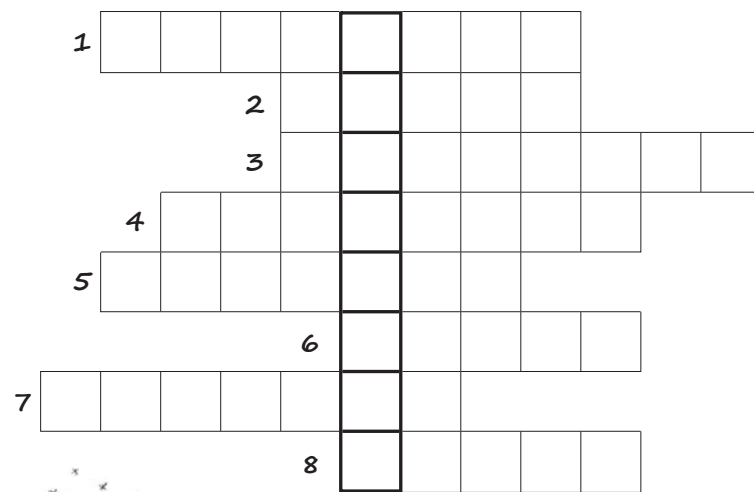
Pozdrawiam serdecznie
EWA WARAKSA

ŚWIĄTECZNE ŁAMIGŁÓWKI

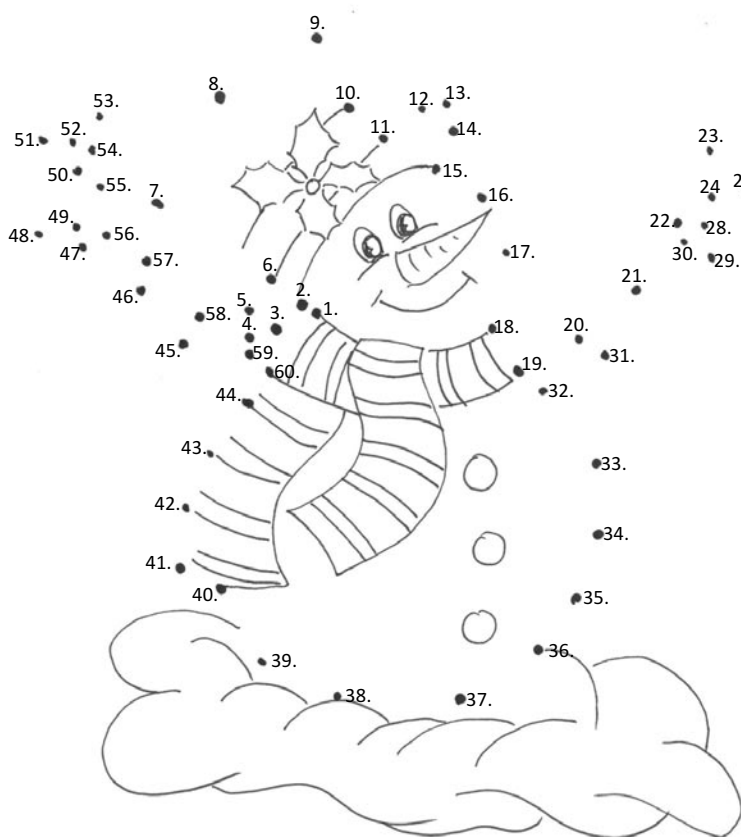
dla najmłodszych



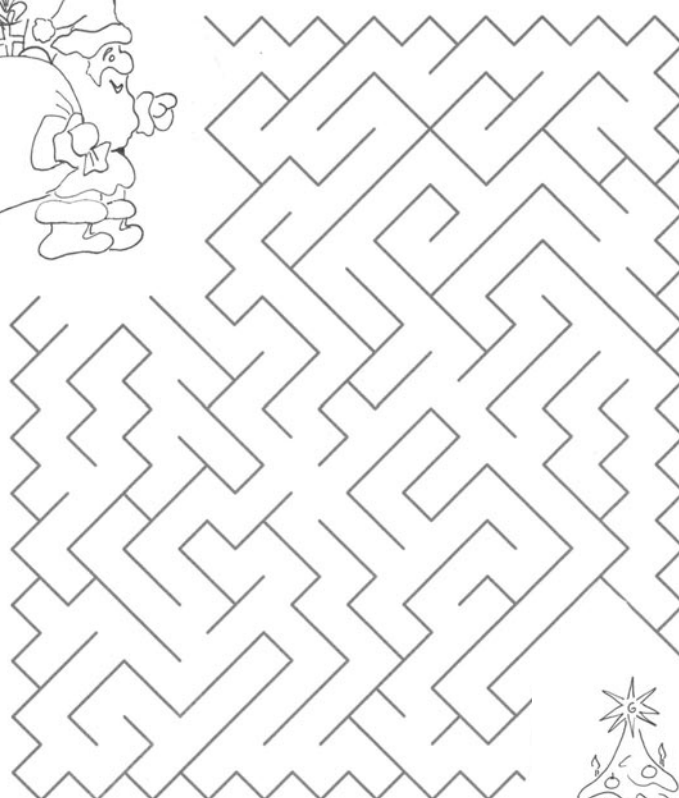
Znajdź 5 szczegółów, którymi różnią się te rysunki.
Pokoloruj je.



Rozwiąż krzyżówkę.



Połącz kropki od nr 1 do nr 60



Wskaż Mikołajowi drogę do choinki.



Krzyżówka nr 252

NAGRODA

Karta podarunkowa
o wartości **100 zł**
do wykorzystania w drogeriach **Rossmann**



Poziomo:

1) postępowe imię żeńskie, 5) lista partyjna,
9) zdobywa gole, 10) zdziwienie na widok
pioruna, 11) wzór oszustwa, 12) przed Toruniem,
13) ster Irlandczyka, 14) niepełny adres, 15)
zgoda Czecha i Rusa, 16) żarty z Turcji, 18)
groźny wyraz twarzy, 19) instytucja rządowa,
21) rewizja nadzwyczajna, 23) dusicielka,
24) kościsty krewny, 25) wychodzi z tapira,
26) rozpoczyna apelację, 27) tragarz?

Pionowo:

1) wyścig z czasem, 2) dłuższy niefart,
3) sprawna w sądzie, 4) hobby z tyką, 6) rodowe
poczucie, 7) wybiera markety, 8) początek
łotrzyka, 16) posiłek tapicera, 17) wędlina na
karnawał, 19) koncentracja na marginesie,
20) dobra dla opoja, 22) gra z kartoteki

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 stycznia 2021 r. na adres redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - **kartę podarunkową o wartości 100 zł do wykorzystania w drogeriach Rossmann**. Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 251 było hasło: *Nie ma dymu bez ognia*, nagrodę (talon do wykorzystania w Kwiaciani "Kwiatowa Przystań") wylosowała **Teresa Rungo z Olsztyna**.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1		2		3		4		5	6		7
	29					24			17		
							8				
16		28					12		11		
9							10				
27				1						5	
				11							
14		31			13						3
12							13				
				14					10		
		30					23				
15							16		17		
											34
				18							
19				20				21			22
				33							2
				23							
26		21					25		19		
24								25			
				20					18		
		8				15					
26					27						
	4									22	7

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

reklama

Zamieść ogłoszenie,
reklamę w biuletynie
ALBO



zgłoszenia
w biurze redakcji:
tel. 89 519 27 12,
albo@olsztynek.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)



Gdy w Noc Wigilijną
pierwsza gwiazdka zaświeci,
gdy w radości i pokoju do stoły
zasiądziemy, niech z nutami
świętecznych zapachów
i melodią najpiękniejszych kołęd,
przyłyną do Państwa
życzenia zdrowia, miłości,
radości i wszelkiej obfitości
w duchu Bożego Narodzenia.

Niech Nowy Rok przyniesie
dostatek, sukcesy, odważne
marzenia, dobre wybory
i wszystko to, co w życiu
najważniejsze...

życzą
Dyrektor oraz pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Olsztynku



Usługi 
Foto-Video
z wykorzystaniem drona

dronOlsztynek@gmail.com
600-339-750

**Oferuję wykonanie
nagrań oraz zdjęć w
wysokiej rozdzielczości.**

Pamiątka z ważnych okazji
(urodziny, ślub, komunie itp.),
Filmy i zdjęcia promocyjne,
Zdjęcia sferyczne (360°), 

Zdjęcia do ogłoszeń o
sprzedaży/wynajmie,
Inspekcja upraw,
Teledyski,

Zdjęcia powykonawcze,
Inspekcje trudno-
dostępnych miejsc,
Ocena zaawansowania
prac na budowie, 

Ortofotomapy,
Modele 3D,
Pomiary powierzchni,
Pomiary objętości.

   **YouTube**

kwiaciarnia

**KWIATOWA
PRZYSTAŃ**

Bartłomiej Gątarz

ul. Chopina 1A, 11-015 Olsztynek, tel. 511 284 837

Auto-Serwis

Pawłowo 

- Mechanika ogólna
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Serwis ogumienia - wulkanizacja
- Sprzedaż opon
- Komputerowa geometria zbieżności podwozia (geometria kół)
- Serwis klimatyzacji



ROBSON Emilia Dumka Robert Dumka Spółka Jawna **Pawłowo 4A , 11-015 Olsztynek**
kierownik warsztatu tel.kom. 607 836 335 warsztat tel. 781 554 429



JAGIEŁŁY
PARK

Nowoczesne mieszkania w Olsztynku.

2-pokojowe od 146 tys. zł

3-pokojowe od 187 tys. zł



515 033 333